

**PIJANY 16-LATEK
UCIEKAŁ PRZED POLICJĄ**

▶ s. 5

HANDLOWCY Z JAROCIŃSKIEGO RYNKU:
MY UMIERAMY

▶ s. 11



GAZETA
Jarocińska

Nr 45 (1152) 9 listopada 2012

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

Chińskie Centrum

WIELKIE OTWARCIE

9 listopada godz. 9.00
Galeria Jarocińska (I piętro)

Zobacz str. 19

▶ KOTLIN

Trzech braci po wypadku zabrały karetki

▶ Czterech młodych mężczyzn, w tym trzech braci, trafiło do szpitala po tym, jak ich ford escort uderzył w drzewo. Stan 24-letniego kierowcy lekarze określają jako ciężki.



SZPITAL ZAGROŻONY PRYWATYZACJĄ

Radni powiatowi obawiają się, że dług zaciągnięty na rozbudowę szpitala spowoduje konieczność prywatyzacji placówki.

▶ s. 3

wspomnienie na str. ▶ 14

▶ KOMUNIKACJA

WIADUKTY NIE W TYM ROKU

▶ s. 9

▶ JARACZEWO

Wójt był 13 razy za granicą

▶ s. 3

▶ NOWE MIASTO

52 ZŁ DO PODATKU ROLNEGO?

▶ s. 12

▶ ŻERKÓW

Rodzina czeka siedem lat na dojazd do domu

▶ s. 9

▶ LUDZIE



ZMARŁA DOKTOR CIAPAŁOWA

Była cenionym pediatrą. Przez pięćdziesiąt lat uratowała życie i zdrowie wielu małych pacjentów.

SPORT

KLUB SUROWO
UKARANY ZA CHULIGANÓW

▶ s. 21

FILM

DETEKTYW MAGDA
PRZYJECHAŁA DO DAWIDA

▶ s. 3m

Rynkowe wrażenia przygnębiające

Na ostatniej sesji burmistrz Martuzalski ogłosił, że ma kilka koncepcji w sprawie rynku, po czym, chyba już tradycyjnie, nie zdradził żadnej z nich. No może z wyjątkiem jednej, tej zakładającej rewitalizację rynku przy pomocy zorganizowania tam ruchu samochodów i wyznaczenia miejsc parkingowych.

Przy okazji swego wystąpienia pan Martuzalski zapomniał dodać, że to właśnie on sprzedał budynek po szkole zawodowej panu Braneckiemu, od początku deklarującemu, że wybuduje tam galerię handlową. Galeria stała się naturalną konkurencją dla handlowców w rynku.

Właściciele sklepów w centrum narzekają, że nie przychodzą do nich klienci, bo nie mogą przyjechać w pobliże samochodami. To nie jest dobra diagnoza, bo ludzie już dawno wybrali centra handlowe jako miejsca robienia zakupów, mając tam wszystko w jednym miejscu, pod dachem i na dodatek taniej. Musi więc być powód, żeby znowu, jak przed laty, tłumy, no może na początek wiele osób, zechciały skierować swe kroki na rynek.

Nie mają racji także ci, którzy mówią, że powinni o tym decydować tylko mieszkańcy centrum. Rynek nie jest ich własnością. Jest ważnym miejscem dla wszystkich mieszkańców. I to nie tylko gminy, co jednak nie przeszkadza, aby w rozmowach o rynku i jego roli wsłuchać się z uwagą, co mają do po-



wiedzenia osoby tam mieszkające. I wziąć to pod uwagę.

Szereg uwarunkowań społecznych i ekonomicznych powoduje, że jarociński rynek powoli umiera. Zadaniem władz samorządowych jest zatrzymanie tej tendencji i doprowadzenie do ponownego zafascynowania się ludźmi tym miejscem. Wszak w Jarocinie mamy jeden z najpiękniejszych rynków w Wielkopolsce. Tylko, kto o tym wie? W przepięknie wydanym albumie o Wielkopolsce z tekstem Włodzimierza Łęckiego, byłego wojewody, znawcy naszego regionu, wśród wielu zdjęć nie znalazłem naszego rynku. Nie ma go też w wielu innych wydawnictwach.

Pomysł dla rynku musi być rezultatem naszego wspólnego wysiłku - najpierw intelektualnego, potem finansowego. Nie trzeba wynajmować za kilkadziesiąt tysięcy firmy, żeby to za nas wymyśliła, bo sami zrobimy to lepiej i przede wszystkim z zupełnie inną motywacją. Ludzie przyjdą na rynek, a osoby prowadzące tam biznes zaczną znowu przyzwyczoić zarabiać. To mechanizmy ekonomiczne sprawią, że z powrotem będzie to kwitujące i ważne miejsce.

Znam kilka osób, które mają pomysł, co należy zrobić. Trzeba i wizji, i odwagi, ale, niestety, mam przygnębiające wrażenie, że i pierwszego, i drugiego brakuje obecnym władzom Jarocina.

PIOTR PIOTROWICZ

NASZA SONDA

CZY GDYBYŚ MIAŁ(A) MOŻLIWOŚĆ PARKOWANIA NA RYNKU ROBIŁ(A)BYŚ TAM ZAKUPY?



PLOTKI



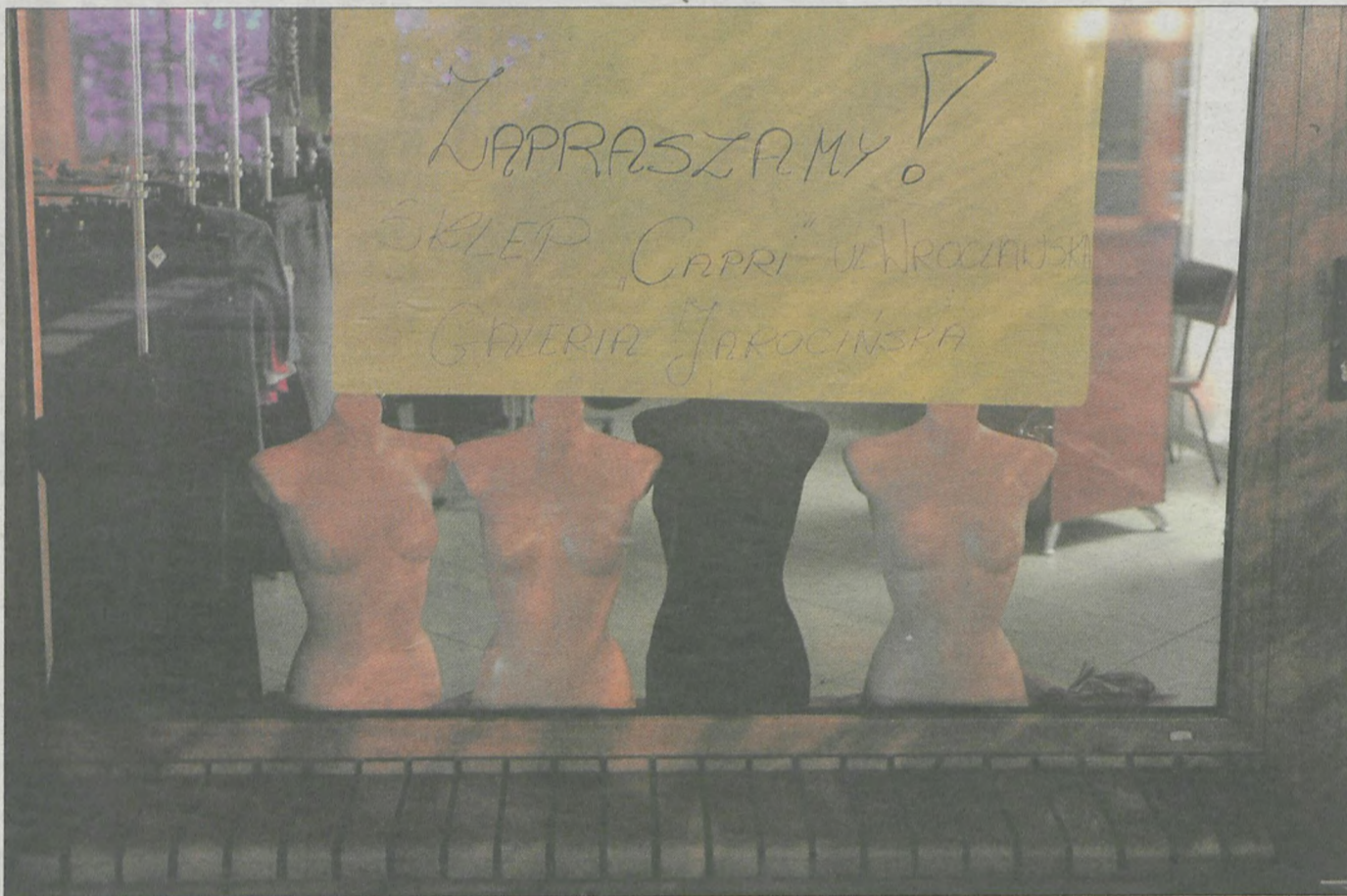
URZĘDNICZA SESJA ONLINE

Na sesji bywa nudno... ba, czasami nawet bardzo. Oglądanie radnych pograżonych w personalnych przepychankach i kiwającego na nich palcem burmistrza, nie robi już na nikim wrażenia. Chciałoby się wyjść... ale jak się jest urzędnikiem, zwłaszcza na stanowisku, to nie można. Za to zawsze można wejść do internetu i to nie opuszczając sali. Najlepiej odwiedzić stronę pewnej lokalnej gazety, której przecież „w urzędzie nikt nie czyta”. A jak nie ma nic nowego do przeczytania? Zawsze można porozumiewawczo uśmiechnąć się do dziennikarza.

PREZES KLĘCZY

Prezes pewnej gminnej spółki, co to się zajmuje halą targową i cmentarzem (a w planach też skateparkiem), najwyraźniej trudno znosi porażki. Od czasu, kiedy urzędnicy wytknęli mu stosowanie rażąco niskich cen dla wycięcia prywatnej konkurencji, temat tej ostatniej niewątpliwie spędza mu sen z powiek. Prezes wykrył, że prywatna firma złamała pewien kodeks i jej były pracownik poskarżył się inspekcji pracy. Szef gminnej spółki najwyraźniej zabiega, żeby tematem zajęły się media. Kiedy jedna rozmowa z tzw. „przytykiem” nie pomogła, prezes przystąpił do kolejnej, już na posiedzeniu sesji rady miejskiej. - *Dlaczego nie chce się pan tym zająć* - pytał, kucając przy stole sesyjnym, tak by słyszeli to inni. - *Dajcie aparat. Prezes klęczy przed dziennikarzem* - zaproponował jeden z radnych.

Obiektywnie



Wystawa zamkniętego sklepu odzieżowego przy ul. Wolności w Jarocinie

Fot. Bartek Nawrocki

Z ŻYCIA WZIĘTE

Deser lodowy „Pijak”, czyli o „przekrapianym” obiedzie

Niedziela to czas odpoczynku, przynajmniej takim powinna być. O jak to pięknie wyspać się, w piżmie zjeść świąteczne śniadanie, pójść na mszę lub na spacer albo na jedno i na drugie, a potem... No właśnie. Potem przychodzi pora obiadu i problem z tym, że ktoś musi stanąć

przy piecu. Nawet, jeśli piec jest indukcyjny, garnki Zeptera, a zastawa Rosenthala, to i tak przygotowanie niedzielnego posiłku nie oznacza koniecznego odpoczynku. Aby uniknąć dylematu, a tym samym pracy, można zrezygnować z obiadu lub, tak jak to było w poniższej historii, wybrać się na obiad do restauracji.

Pojechaliśmy do lokalu w okolicach Jarocina. Panią w przezroczyściej bluzce i przykrótkiej spódnicy podała nam kartę menu, w której zapewniano czarno na białym, że czekają na nas dania „wyrafinowane i pełne fantazji, dające wyraz miłości i pasji prowadzących lokal”. Hm, to prawda. Mundurek obsługi kojarzył się z miłością, a dania były tak przepelnione fantazją, że nawet, jeśli kombinowaliśmy wyrafinowanie, to nie udało nam się rozszyfrować, co kryje się za przyk-

Babuni w czerwonym winie” czy „księżyc w mundurkach z burgundem”. Nie chcąc ryzykować zbyt wiele, zamówiliśmy klasyczne danie. Ośmiu rozebranych „jak do rosolu” mężczyzn z sąsiedniego stolika, zajął się niedzielnym obiadem, a ich rozmowy przerywał w regularnych odstępach czasu wybuch śmiechu. Nie trzeba było być niedyskretnym, aby zorientować się, że opowiadane są kawały. Opowiadane były tak głośno, że zamieniliśmy aktywną konwersację na pasywne słuchanie dowcipów o blondynkach, prezydentach, teściowych i innych zjawiskach „z życia wziętych”.

Jeden z mężczyzn odstawał od rozbawionego towarzystwa: nie śmiał się, ale za to kołysał od oparcia krzesła do postawionego przed nim deserem, jak samotna łódka na tafli niespokojnego jeziora. Wzrok miał tępy, na twarzy wypieki. Sąsiedzi wyprzedzali nas, o jedno danie, ale dogoniliśmy ich bez problemu, nie mając ani tak licznych, ani tak różnorodnych trunków na stole. Przy wtórze kolejnej salwy śmiechu z sąsiedztwa, zagłębiliśmy wzrok w karcie ze słodkimi propozycjami, które wyrafinowaniem i fantazją nie ustępowały w niczym swoim poprzedniczkom. „Jogurtowa poezja”, „Owocowy rękaw”, „Rozkoszna Wenus”, „Deser lodowy Pijak”? Oto pytanie, które sąsiedni stolik miał już za sobą, a ostatnią propozycję prawdopodobnie w obiegu krwionośnym. Widząc niebezpieczeństwo „przekrapianego” obiadu, zdecydowaliśmy się na zupełnie normalne Cappuccino, choć również i to można było dostać z dodatkiem rumu, whisky czy amaretto. Gdy poprosiliśmy o rachunek, panią przyniosła go na tacy wraz z dwoma kieliszkami na tzw. „trawienie”. Jej propozycja zbiegła

się w czasie z hukiem spadającego z krzesła ponurego sąsiada, który widocznie „dopłynął” do brzegu swoich alkoholowych możliwości i wylądował pod stołem. Wsiadając do samochodu obok pokaźnego busa, którego kierowca uciał sobie drzemkę za kierownicą, mieliśmy nadzieję, że „nasza grupka” załaduje się właśnie do tego pojazdu, bo inaczej nie wystarczyłoby nam fantazji, aby odpowiedzieć sobie na pytanie, jak to „zakropione” towarzystwo dotrze do domu bez szwanku dla siebie i innych na drodze. Wieczorna lampka wina smakowała nam wybornie. Piliśmy ją za kończącą się niedzielę i nadchodzący poniedziałek, który czekał na nas wszystkich bez względu na to, czy jedliśmy niedzielny obiad w domu czy poza nim.

Z życzeniami udanego tygodnia
ANNA MALINOWSKI

POWIAT ▶ ALTERNATYWNY PLAN PREZESA JANTASA

Szpital zagrożony prywatyzacją

Radni powiatu jarocińskiego obawiają się, że dług zaciągnięty na rozbudowę szpitala spowoduje konieczność prywatyzacji placówki. Prezes Marcin Jantas przyznaje, że sytuacja finansowa lecznicy stawia pod znakiem zapytania drugi etap inwestycji. Z jego obliczeń wynika, że kosztowałby on ok. 7 mln zł. - *Mamy już wyemitowane 5,5 mln zł obligacji. Poręcza je powiat, ale spłacać będzie szpital. Już na tym etapie to dla nas spore obciążenie. Ryzykowne będzie zwiększanie tego długu* - tłumaczy Jantas.

Miały zarabiać, a przynioszą straty

Prezes zwraca uwagę, że dwa oddziały, które miały się znaleźć w nowej części - kardiologia i ortopedia, ze względu na niski kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia i generowanie nadwykonnania, przyniosą straty. - *Te oddziały miały w znacznej części zarobić na spłatę obligacji. Póki co trudno nawet powiedzieć, żeby się bilansowały - przyznaje prezes. Jego zdaniem założenie poprzedniego zarządu było prawidłowe. - Można powiedzieć, że prezes Paczkowski miał pecha, bo w 2011 r. na terenie naszego województwa powstały jeszcze trzy oddziały ortopedii i NFZ podzielił pieniądze, zamiast dać je na przykład Jarocinowi. Dlatego*

tegoroczny kontrakt na naszą ortopedię w odniesieniu miesięcznym jest dwa razy mniejszy niż w 2011 r. (oddział działał wtedy 4 miesiące - przyp. red.)

W związku z tym prezes Jantas opracował alternatywny plan dla rozbudowy szpitala. Zgodnie z nim, w części, która już została wybudowana, miejsce znalazłyby dwa oddziały - chirurgii i ortopedii. Natomiast oddział ginekologii i położnictwa, który miał się znaleźć w drugiej części, przeniósłby się na miejsce chirurgii. - *Po przeprowadzeniu generalnego remontu ginekologia zostałaby przystosowana do standardów. Dawny blok operacyjny można by zaadaptować na salę cięć cesarskich* - tłumaczy Jantas. Jego zdaniem taka wersja kosztowałaby szpital ok. 2 - 3 mln zł. - *Zrobilibyśmy to samo za mniejsze pieniądze* - twierdzi.

Wstrzymanie rozbudowy szpitala nie stanowiłoby problemu, gdyby nie umowa, która została podpisana z wykonawcą. Gwarantuje ona ostrowskiej firmie Prebet wykonanie obydwu etapów. Odstąpienie od któregoś z nich będzie skutkowało karami umownymi. - *Mam świadomość, że jest ustawa o zamówieniach publicznych i zerwanie umowy wiąże się z karami. Dlatego nie ma możliwości zerwania umowy z winy szpitala,*

choćby z punktu widzenia mojej odpowiedzialności za finanse szpitala - podkreśla Marcin Jantas. Kara za zerwanie umowy została ustalona na poziomie 10% wartości.

To oznaczało zabójstwo

Zdaniem radnego Zygmunta Meisnerowskiego pomysł rozbudowy szpitala i uruchomienia oddziałów kardiologii i ortopedii to autorski projekt byłego przewodniczącego rady nadzorczej Janusza Wojtczaka oraz ówczesnej wiceprezes Adeli Grali-Kaluźnej. - *Temat rozbudowy był rozpatrywany, ale nigdy nie było mowy o tym, że ma to nastąpić w tak krótkim czasie* - informuje Meisnerowski. - *W tej kadencji zaczęto o tym mówić w sposób oficjalny i potrzebę rozbudowy przedstawiano nam jako pilną potrzebę. Mówiliśmy wtedy wyraźnie, że owszem tak, ale wymaga to dokładnego przeanalizowania* - dodaje. Taka analiza nigdy radnym nie została przedstawiona, dlatego - zwłaszcza ci z dawnej opozycji, uważają, że decyzja o realizacji inwestycji była podjęta zbyt pochopnie. - *Spółka rozpoczęła działalność z zerowym kontem. Uważaliśmy, że powinna chwycić tak zwany oddech finansowy, czyli osiągnąć taką kondycję, żeby móc spłacać obligacje. Byliśmy przeciwni*

ADELA
GRALA-KAŁUŻNA
była wiceprezes
spółki Szpital
Powiatowy
w Jarocinie



Moje zdanie zawsze było takie, że w medycynie należy patrzeć perspektywicznie. W jarocińskim szpitalu potrzebna jest dalsza restrukturyzacja. Placówka ma jeszcze wolne moce finansowe, tylko potrzebna jest odważna restrukturyzacja. Na takie działania nie pozwolono poprzedniemu zarządowi. Jeżeli właściciel nie zgadza się na pewne działania, to są one niemożliwe. My (poprzedni zarząd - przyp. red.) opracowaliśmy dokładny plan restrukturyzacji i napisaliśmy co, gdzie i kiedy ma być zrobione z dokładnymi wyliczeniami. Jestem pewna, że jeśli to wszystko od początku do końca zostałoby realizowane, placówka miałaby pieniądze na spłatę obligacji.

PRZEMYSŁAW
MUSIELAK
etatowy członek
zarządu powiatu
jarocińskiego



Powiat, jako właściciel szpitala, nigdy nie brał i nie bierze pod uwagę prywatyzacji szpitala. A jeśli chodzi o zmianę koncepcji rozbudowy szpitala, to prezes Marcin Jantas został zobowiązany do przedstawienia jej zarządowi powiatu do końca listopada.

ładowaniu jej w tak potężną inwestycję, bo to oznaczało zabójstwo - podkreśla radny Meisnerowski. Mimo tych argumentów wszyscy radni jednogłośnie opowiedzieli się za realizacją rozbudowy. - *Nie chcieliśmy zostać posądzeni, że jesteśmy przeciwnikami rozwoju szpitala* - przyznaje dawny opozycjonista.

Meisnerowski obawia się - jego zdaniem, najgorszego scenariusza. - *Szpital nie będzie w stanie spłacać obligacji. Powiat, który je poręczył, też będzie niewydolny finansowo i wiadomo, jaka będzie wtedy propozycja. Trzeba będzie sprzedać udziały szpitala zewnętrznemu podmiotowi - jednym słowem prywatyzować. I tego obawiamy się najbardziej.*

Przewodnicząca rady nadzorczej szpitala Teresa Juszczyńska nie chce komentować doniesień o wstrzymaniu rozbudowy placówki oraz zagrożeniu prywatyzacją. - *Rada nadzorcza nie zajmowała się jeszcze problemem prywatyzacji i rozbudowy, dlatego nie mogę zająć stanowiska w tych sprawach. Najbliższe posiedzenie będzie w listopadzie i będziemy omawiali wszystkie te sprawy* - informuje Juszczyńska.

ANNA KONIECZNA
(a.konieczna@jarocinska.pl)

▶ PRAWIE 28 TYSIĘCY NA DELEGACJE

Wójt Jaraczewa był trzynaście razy za granicą

Po 57 dniach od przesłania Urzędowi Gminy Jaraczewo pytań o zagraniczne wyjazdy otrzymaliśmy od sekretarza Olgi Kaczmarek kompleksowe informacje na ten temat.

Od początku tej kadencji samorządu w gminie Jaraczewo odnotowano 15 zagranicznych wyjazdów

- 6 w 2011 roku i 9 - w 2012. Celem podróży były przede wszystkim Niemcy, gdzie znajduje się Leuna - miasto partnerskie Jaraczewa. Do Nowowolyńska na Ukrainę wyjechano w tym czasie tylko 3 razy. Łączny koszt wszystkich podróży wyniósł 27.990,30 zł.

(kg)

NAJDRÓŻSZE WYJAZDY:

▶ 24-27 kwietnia 2012
wyjazd radnych do Nowowolyńska
(27 osób, wśród nich wójt)
koszt: **7.100,00 zł**

▶ 29 lipca - 5 sierpnia 2012
kolonie letnie w Grillenberg
(nie było przedstawicieli urzędu)
koszt: **5.500,00 zł**

▶ 23-25 września 2011
wizyta radnych w Leunie
(25 osób, wśród nich wójt i sekretarz)
koszt: **4.720,00 zł**

Koszty pozostałych delegacji
nie przekraczały **1.400 zł**

NIEMCY 12 delegacji
koszt: **18.850,30 zł**

UKRAINA 3 delegacje
koszt: **9.140 zł**

Ponad 160 osób
z gminy Jaraczewo wyjechało za granicę
w latach 2011-2012

Ile razy wyjeżdżali?



Wójt
**DARIUSZ
STRUGAŁA**

**13
RAZY**



Sekretarz
**OLGA
KACZMAREK**

**8
RAZY**



Wicewójt
**STANISŁAW
ANDRZEJCZAK**

**2
RAZY**

SALON OPTYCZNY

Jarocin, ul. Wrocławska 22, tel. 62 505-20-46
czynne: pn. - pt. 10.00 - 18.00, sobota 9.00 - 13.00

TWÓJ WIEK = TWÓJ RABAT

PARA SOCZEWEK PROGRESYWNYCH
za **449 zł**
z gwarancją adaptacji

SPRZEDAŻ RATALNA

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU przy zakupie okularów

MALKO
SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA

SZUKASZ SAMOCHODU?

AUTO KOMIS "MALKO"
Krotoszyn,
ul. Zdunowska 86
Tel: (62) 722 64 68
Kom: 500 658 685
www.malko.otomoto.pl

OFERUJEMY POMOC W SPRZEDAŻY AUTA!

WIEŚCI KRYMINALNE

Jechali z promilami

2 promile alkoholu wykazało badanie u Lechostawa W. z gm. Jarocin. Rowerzysta dmuchał w alkomat 1 listopada na ul. Wrocławskiej w Jarocinie.

29 października na ul. T. Kościuszki w Jarocinie sprawdzono Sebastiana L. z gm. Jarocin, prowadzącego peugeota. Mężczyzna nadmuchał 1 promil.

28 października na ul. Sienkiewicza w Cielcy zatrzymano Bartłomieja D. z gm. Jarocin. W organizmie kierowcy volkswagena wykryto 1,6 promila alkoholu. Zatrzymał się na ogrodzeniu jednej z posesji

2 promile miał Robert D. z gm. Jarocin. Kierowcę fiata seicento skontrolowano 27 października na ul. Wrocławskiej w Jarocinie.

Tego samego dnia na ul. Kolejowej w Jaraczewie sprawdzono jadącego peugeotem 307. Dawid G. z gm. Jaraczewo miał 1,7 promila alkoholu.

1,1 promila alkoholu wykazało badanie u Mitoza N. z gm. Jarocin. Kierującego fordem skontrolowano 24 października na ul. Św. Ducha w Jarocinie.

1,1 promila alkoholu nadmuchał 19-letni Grzegorz K. Rowerzystę skontrolowano 19 października na ul. Wrocławskiej w Jarocinie.

22 października w Zalesiu zatrzymano Marcina G. Mieszkaniec gm. Żerków kierował fordem mondeo mając 0,5 promila alkoholu.

Butelką w głowę

Nieprzytomna kobieta trafiła do szpitala po tym, jak dostała butelką w tył głowy. Zaatakowana została przez nieznanego sprawcę, kiedy zamykała garaż w poprzedni poniedziałek wieczorem na ul. Glinki w Jarocinie. - Poszkodowana doznała powierzchownych obrażeń. Sprawca nie będzie ścigany z urzędu - wyjaśnia st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Zniszczył elektroszlaban

25 października na os. 1000-lecia nieznaną sprawcą dokonano uszkodzenia elektroszlabanu. Straty wyceniono na 980 zł na szkodę Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

Narkotyki w skarpetce

19 października na ul. Kolejowej w Witaszycach policjanci zatrzymali opla astrę. W czasie kontroli u kierowcy, 22-letniego jarocinianina, funkcjonariusze znaleźli w skarpetce susz roślinny.

Podszyty się pod spółdzielnię mieszkaniową

Dwie nieznanne kobiety podały się za pracowników spółdzielni mieszkaniowej w Jarocinie. Zapukały do drzwi jednego z mieszkań na ul. Waryńskiego. Wmówiły starszej kobiecie, że odczytują liczniki wody. Kiedy wyszły, lokatorka zorientowała się, że straciła pieniądze i biżuterię.

Przez okno po pieniądze i biżuterię

Nieznaną sprawcą okradli właścicieli jednego z domów w Witaszyczkach. 21 października w godzinach od 17.00 do 21.50, wykorzystując nieobecność domowników, wylamali okno i zrabowali biżuterię oraz pieniądze. Policja nie ujawnia wartości łupu.

(era)

FORD ESCORT ROZBIŁ SIĘ NA DRZEWIE W MAGNUSZEWICACH

Trzech braci po wypadku w szpitalu

Czterech młodych mężczyzn, w tym trzech braci, trafiło do szpitala po tym, jak ich ford escort uderzył w drzewo. Stan 24-letniego kierowcy lekarze określają jako ciężki.

Wypadek wydarzył się w niedzielę po południu. Na wąskiej drodze Magnuszewice-Prusy rozpędzony ford escort z impetem uderzył w drzewo. Informacja o zdarzeniu z czterema rannymi postawiła na nogi straż pożarną, pogotowie i policję.

Kiedy służby ratunkowe przybyły na miejsce, jeden z mężczyzn leżał obok rozbitego auta, a dwóch chodziło wokół pojazdu. W fordzie znajdował się tylko kierowca. - Ewakuowaliśmy go z pojazdu. Przy pomocy podręcznego sprzętu burzącego otworzyliśmy drzwi auta - relacjonuje Grzegorz Snela, dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Ranni dwoma karetkami pogotowia na sygnale zostali przewiezieni do szpitala. 24-latek prowadzący auto trafił na oddział intensywnej terapii. Doznał rozległych wielonarządowych obrażeń ciała i przeszedł operację jamy brzusznej. - Jego stan określamy jako niestabilny i ciężki. Tak długo, jak pacjent leży na intensywnej terapii, występuje realne zagrożenie życia - mówi dr Maciej Naskręt, kierownik Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii jarocińskiego szpitala. Pozostali ranni przebywają na oddziale chirurgicznym.



st. sierż. AGNIESZKA ZAWORSKA, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie

Na prostym odcinku drogi z Prus do Magnuszewic kierujący samochodem ford escort z nieznanymi dotąd przyczynami zjechał na przeciwległy pas jezdni i uderzył w drzewo.

Fot. Piotr Ignasiak

Tak wyglądał ford po tym, jak uderzył w drzewo

- Cud, że nikt nie zginął - komentowali na miejscu zdarzenia gapi. Auto od strony kierowcy było kompletnie zmiążdżone. W promieniu kilku metrów leżały porzucane elementy

rozbitego forda. W wypadku ucierpiało trzech braci z Witaszyc. - To dopiero jest tragedia dla rodziny - dorzucił mężczyzna przypatrujący się pracy ratowników. Najstarszy poszkodowany jest mieszkańcem Zakrzewa.

Nieoficjalnie mówi się, że kierowca forda miał wyprzedzać inny pojazd. Policja nie potwierdza tej informacji.

(era, igi)

KOLIZJA NA KRAJOWEJ 11 W KOTLINIE

Mandat za zbyt szybką jazdę

Dwa rozbite pojazdy, zablokowany ruch na krajowej „11” - to skutki kolizji, do której doszło w poprzednią sobotę w Kotlinie.

Padający deszcz ze śniegiem i śliska nawierzchnia nie są sprzymierzeńcami kierowców. W takich warunkach doszło do stłuczki 27 października. - Kierujący fordem focusem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, wpadł w poślizg i uderzył w ja-

dącego z przeciwległego kierunku seata leona - relacjonuje st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

22-letni kierowca forda z gm. Pleśszew i 47-latek z Kalisza jadący seatem trafili do szpitala. Doznali ogólnych potłuczeń ciała. Sprawcę kraksy policja ukarała mandatem.

Miejsce zdarzenia zabezpieczyli i uporządkowali strażacy.

(era)



Fot. KP PSP w Jarocinie

MIESZKANIEC GMINY KOTLIN STANIE PRZED SĄDEM

10 razy wracał po słomę. Teraz odpowie za kradzież

59-latek z gminy Kotlin skradł z pola RSP 30 balotów słomy.

Stało się to w połowie października. Nieznany wówczas sprawca wywiózł z pola 30 balotów słomy należącej do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie. - Na podstawie śladów ciągnika pozostawionych na polu i drodze asfaltowej prowadzącej do Woli Książęcej oraz ustaleń własnych jarocińskich kryminalnych i dzielnicowych, lista osób podej-

rzanych o dokonanie kradzieży znacznie się zawężyła - mówi st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Funkcjonariusze ustalili, że słomę zrabował 59-latek z gminy Kotlin. Mężczyzna przyznał się do zarzucanego mu czynu. Zznał, że po słomę wracał kilka razy. Kradł po 3 baloty, gdy je zawiózł na swoją posesję, jechał po kolejne.

(era)

UWAŻNY MIESZKANIEC KOTLINA POMÓGŁ UJAĆ ZŁODZIEI

Chcieli ukraść paliwo, wpadli w ręce policji

Trzech młodych mieszkańców powiatu ostrowskiego chciało skraść paliwo. Teraz staną przed sądem, bo plany pokrzyżował im kotlinianin.

Czułość i spostrzegawczość mieszkańca Kotlina uchroniła innych przed kradzieżą paliwa. We wtorek rano policja otrzymała sygnał, że trójka podejrzanych młodych ludzi kręci się na ul. Kościuszki w Kotlinie.

Pod wskazany adres natychmiast udał się policyjny patrol, który był w pobliżu. W volkswagenie golfie na ostrowskich numerach rejestracyjnych siedziało dwóch mężczyzn i kobieta. - Podczas kontroli samochodu funkcjonariusze znaleźli 5- i 20-litrowe plastikowe baniaki do przewożenia paliwa oraz wąż z zamontowanym silnikiem, który mógł służyć do przepompowywania substancji ciekłych - relacjonuje st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Dwóch mężczyzn w wieku 19 i 17 lat oraz 17-letnia dziewczyna usłyszeli zarzuty usiłowania kradzieży z włamaniem. Młodzi ludzie chcieli spuścić paliwo z samochodów zaparkowanych wzdłuż ul. Kościuszki w Kotlinie. Grozi im od 1 do 10 lat pozbawienia wolności.

(era)



Młodzi mieszkańcy powiatu ostrowskiego w jarocińskiej komendzie policji składali wyjaśnienia

Wjechał pod lokomotywę



W Witaszycach na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w poniedziałek po południu samochód osobowy wjechał pod lokomotywę. Poszkodowany został kierowca samochodu. Przewieziono ją do szpitala. Na miejscu zdarzenia - na ul. Zatorze w Witaszycach - pracowały trzy jednostki straży pożarnej. Z powodu wypadku utrudniony był ruch kolejowy.



(akf)

Fot. Adam Majewski



Fot. Bartek Nawrocki

Motorowerem w opla

Nieletni motorowerzysta uderzył w opla astrę. Do kolizji doszło w piątek po południu w rejonie skrzyżowania ul. Wrocławskiej z Polną w Jarocinie. - 16-latek z gm. Jarocin kierujący motorowerem nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierującej oplem astrą i doszło do zderzenia - mówi st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Nieletni z niegroźnymi obrażeniami trafił do szpitala w Jarocinie. 16-latek miał uprawnienia do kierowania jednośladem.

(era, nba)

Pijany 16-latek uciekał maluchem przed policją

Pijany 16-latek wsiadł za kierownicę fiata 126p. Nie zareagował na policyjny sygnał i nie zatrzymał się do kontroli drogowej.

Nieletni jechał maluchem krajową „11” w czwartek wieczorem. Tor jazdy auta wzbudził podejrzenia policjantów patrolujących ul. Wojska Polskiego w Jarocinie. Postanowili go zatrzymać do kontroli drogowej. - Jednak kierowca samochodu na widok radiowozu przyspieszył i zaczął uciekać w kierunku centrum miasta. Policjanci udali się w pościg, który po kilku minutach zakończył się na ul. Śródmiejskiej - opisuje st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

W czasie kontroli okazało się, że za kierownicą fiata siedzi 16-latek z gm. Pleszew, który z racji wieku nie ma prawa jazdy. Na dodatek nieletni był pod wpływem alkoholu. W jego organizmie stwierdzono 0,7 promila. Zznał, że do Jarocina przyjechał na dyskotekę. Samowolnie zabrał samochód matki. Wyjaśnił, że alkohol pił z kolegami.

16-latek za swoje zachowanie stanie przed Sądem dla Nieletnich. Wcześniej odpowiadał już za inne przestępstwa.

(era)

Jeden wypadek, trzech nietrzeźwych

Jeden wypadek, 4 kolizje i 3 nietrzeźwych uczestników ruchu drogowego - to bilans tegorocznej akcji „Znicz”.

Podobnie jak w całym kraju, jarocińscy policjanci patrolowali okolice cmentarzy i drogi krajowe. Bardzo spokojnie było u nas 1 listopada. W tym dniu nie odnotowano żadnego zdarzenia.

Od środy do poniedziałku na naszych drogach doszło do jednego wypadku oraz czterech kolizji. Funkcjonariusze zatrzymali trzech nietrzeźwych uczestników ruchu drogowego. Na terenie powiatu nad bezpieczeństwem podróżujących czuwało 84 policjantów.

(era)

Wypełnij dobrze kupon, dostaniesz czujkę dymu

Straż pożarna w Jarocinie rozdaje czujniki dymu. Aby je otrzymać, wystarczy wziąć udział w konkursie i odpowiedzieć na pytanie przygotowane przez ratowników. Należy prawidłowo wypełnić kupon umieszczony poniżej i dostarczyć go do redakcji „Gazety Jarocińskiej” przy ul. Wolności 1a. Czujki dostanie 20 pierwszych

osób, które prawidłowo odpowiedzą na zadane pytanie konkursowe oraz podadzą dane osobowe.

Z regulaminem konkursu można zapoznać się w redakcji „Gazety” i Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie przy ul. Powstańców Wielkopolskich 2.

(era)

KUPON KONKURSOWY

Czujka dymu służy do:

1. Wykrycia obecności dymu w pomieszczeniu
2. Wykrycia obecności tlenu w pomieszczeniu
3. Wykrycia obecności dwutlenku węgla w pomieszczeniu

Zaznacz właściwą odpowiedź

.....
Imię i nazwisko (literami drukowanymi)

.....
Numer telefonu kontaktowego

OGŁOSZENIE

WEŹ POŻYCZKĘ

aby marzenia
się spełniły



Jarocin
ul. Wrocławska 19

tel.: 62 591-01-22
pn.-pt. 9.00-17.00

Wielkopolska
SKOK



www.wielkopolskaskok.pl

Infolinia 801 801 001*

*opłata za połączenie 0,35 zł (z VAT)

INFORMACJE



Jacek Jędraszczyk, burmistrz Żerkowa (w czasie dyskusji na temat gazociągu, który ma przebiegać przez teren gminy)

„To się i tak krótko ciągnie, ale się ciągnie.”

117

uczniów mniej przyjęły szkoły ponadgimnazjalne powiatu jarocińskiego w roku szkolnym 2012/2013 - jest ich 3.729

▶ KOTLIN

15 okręgów zamiast 10

W 15 okręgach wyborczych mieszkańcy gminy Kotlin będą wybierać radnych w najbliższych wyborach samorządowych.

Tak przewiduje uchwała, którą podjęto na ostatniej sesji. Podział na nowe okręgi radni musieli wprowadzić po tym, jak zmieniono ustawę Kodeks wyborczy. Jej nowelizacja przewiduje, że radni w gminach nie będących na prawach powiatu są wybierani w okręgach jednomandatowych.

Na mapie gminy Kotlin zamiast dotychczasowych 10 będzie 15 okręgów. Tylko samą miejscowość Kotlin podzielono na 6 „obrębów”. Stolica gminy nadal będzie miała 6 radnych, których poprzednio wybierano tylko w dwóch okręgach. Osobne utworzono także dla Woli Książęcej i Wysogotówka.

Radni nie dyskutowali nad przygotowanym projektem uchwały.

(era)

1. Kotlin

ulice: 11 Listopada, 15 Sierpnia, 27 Grudnia, 28 Czerwca, 3 Maja, ks. Piotra Wawrzyniaka, Marii Skłodowskiej-Curie, Parkowa, Poznańska numery: 1, 2a-2b, 4a-4b, 6a-6c, Spółdzielców

2. Kotlin

ulice: Adama Mickiewicza, Powstańców Wlkp., Władysława Reymonta

3. Kotlin

ulice: Bolesława Prusa, Buchalińska, Cypriana Kamila Norwida, Dworcowa, Jana Kochanowskiego, Jana Matejki, Łąkowa, Piotra Szyszki, Południowa, Stanisława Moniuszki, Wąska, Orpizewek

4. Kotlin ulice:

Cicha, Elizy Orzeszkowej, Henryka Sienkiewicza, Juliusza Słowackiego, Marii Konopnickiej, Tadeusza Kościuszki

5. Kotlin

ulice: kpt. Józefa Sobczaka, ks. Stanisława Rymarkiewicza numery: 2 i 4, Poznańska numery: 3, 5, 7-51C, Słoneczna, Waliszewska, Wojciecha Kosińskiego

6. Kotlin

ulice: Fryderyka Chopina, Hugona Koftątaja, Ignacego Krasickiego, Jana i Jędrzeja Śniadeckich, ks. Stanisława Rymarkiewicza numery: 1, 3, 5-44, Leśna, Polna, Stawoszewska, Stanisława Staszica, Teodorowska, Twardowska

7. Wilcza

8. Magnuszewice

9. Wyszki

10. Kurcew i Parzew

11. Racendów

12. Stawoszew

13. Twardów

14. Wola Książęca

15. Wysogotówek

▶ NOWE MIASTO

Handlowcy i złodzieje złomu



O nieuczciwych handlowcach złomu mówili radni gminy Nowe Miasto

Zachowaj czujność, jeśli ktoś przychodzi do ciebie do domu i pyta o złom - o to apelowano na komisji w Nowym Mieście.

- Pod moją nieobecność wjechali panowie. Z opisu jeszcze trochę więksi ode mnie. Weszli na podwórko, jak do siebie i przeglądali sobie kłamoty, jakie leżą - opowiadał na posiedzeniu komisji radny Juliusz Twardowski.

- Jakby ojciec nie miał 80 lat i nie chodził o kulach, to by sobie spokojnie z nimi poradził, ale, niestety, sprinterem już nie jest - kontynuował Juliusz Twardowski. - Jak panowie nie dostali tego, co chcieli, jeden z nich drapnął ramkę zbrojeniową, wrzucił na pakę i pojechali. To już nie są handlowcy, tylko zwykli złodzieje.

Zaapelował do sołtysów, by przestrzegali mieszkańców przed cwaniakami i złodziejami. - To nie jedyny przypadek - potwierdziła radna Julia Rzepka.

Głos zabrał również były przewodniczący rady Czesław Jarecki, obecnie dziennikarz. - Byłem świadkiem takiej sytuacji, jak faceci, którzy zbierają stare pralki, lodówki, telewizory, powiedzieli, że placą 10-15 złotych, a jak mają już załadowane, placą 3-5 zł. Takie są oszusty - podkreślił.

(akf)

▶ STAROSTA CHCE ZMIENIĆ ZARZĄD POWIATU

Dziesiątka nie pozwoli odwołać Szczerbiana?

Starosta Mikołaj Szymczak przebywa na zwolnieniu lekarskim. Nie było go na czwartkowej sesji rady powiatu. Napisał jednak list do radnych. Odczytał go etatowy członek zarządu Przemysław Musielak. Pismo zawierało... dwa zdania: „W związku z sytuacją, jaka wytworzyła się w ostatnich dwóch miesiącach, pragnę oświadczyć, iż przewiduję zmiany w składzie zarządu powiatu. Propozycje przedstawię w możliwie najkrótszym terminie” - napisał starosta.

Każdą zmianę w składzie zarządu musi zatwierdzić rada powiatu. A póki co większość w tym gremium stanowią radni z klubu Dziesięciu, do którego należy trzech spośród pięciu aktualnych członków zarządu. Na jednoś dziesiątki liczy między innymi Jan Szczerbań. - Ja bym się nie obawiał. My jesteśmy dogadani. Ta jednoś jest najważ-

niejsza. Ja wiem, że moja pozycja może być zagrożona, bo kto jest największym wrogiem Roberta Kaźmierczaka (prezes stowarzyszenia ZJ - przyp. red.) - Jan Szczerbań. Mam jednak nadzieję, że nie damy się złamać - mówi radny. Nie ukrywa, że duże znaczenie ma dla niego poparcie byłego lidera Ziemi Jarocińskiej Adama Pawlickiego. Dowodem tego poparcia może być obecność Pawlickiego na spotkaniu członków klubu radnych Dziesięciu (powstałego z klubu Ziemi Jarocińskiej), które odbyło się w przerwie sesji rady powiatu w jednej z sal ratusza. - Adam nadal cieszy się dużym autorytetem wśród radnych. Dlatego miło, że jest z nami, że nas wspiera - podkreśla Szczerbań. - Co do spraw personalnych, to nie wiem, co starosta ma na myśli i jak to chce przeprowadzić - dodaje.

(ann)

AKTUALNY SKŁAD ZARZĄDU POWIATU JAROCIŃSKIEGO:

- Mikołaj Szymczak, starosta
- Mirosław Drzazga, wicestarosta (klub Dziesięciu)
- Przemysław Musielak, etatowy członek
- Jan Szczerbań, członek nieetatowy (klub Dziesięciu)
- Zbigniew Kuzdzał, członek nieetatowy (klub Dziesięciu)

▶ JARACZEWO

Kto pali marihuanę?

- Młodzież gimnazjalna czy ponadgimnazjalna pali już marihuanę - zwróciła uwagę podczas sesji rady gminy Ewa Kardach, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Noskowie. - Na prośbę rodziców i nauczycieli byłam kilka razy na boisku przy szkole, żeby młodzież przepędzić - przyznała. Dyrektor GZEAS-u poprosił ją, by porozmawiała z dziennikarzem „Gazety Jarocińskiej”. Zapewnił, że jako członek gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych i narkomanii takich głosów wcześniej nie słyszał.

- Poprosiłem o uściślenie, żeby nie było, że młodzież szkolna z Noskowa pali „trawkę”. Okazuje się, że to była młodzież ponadgimnazjalna. Skąd pani dyrektor wiedziała, że to była „trawka” - tego nie wiem - mówi Jerzy Jakubowski. - Znam ten zapach - przyznaje Ewa Kardach. - Brałam udział w licznych szkoleniach, również we własnym zakresie czytałam literaturę na ten temat. Organizowaliśmy też spotkania z rodzicami, żeby umieli rozpoznać narkotyki - tłumaczy dyrektorka z Noskowa.

(igi)

Uznanie dla powiatu

Starostwo Powiatowe w Jarocinie zostało uhonorowane tytułem „Samorząd wspierający szkoły z pasją”.

Konkurs zorganizowano w ramach projektu Ministerstwa Edukacji Narodowej, które ogłosiło rok szkolny 2011/2012 „Rokiem Szkoły z Pasją”. Kampania trwała od listopada 2011 r. do czerwca 2012 r., a jej adresatami były jednostki samorządów terytorialnych z całej Polski.

Konkurs na „Samorząd wspierający szkoły z pasją” preferował przykłady dobrych praktyk, pokazujących, jak samorządy realizują lub wspierają programy edukacyjne i młodzieżowe oparte na współpracy z organizacjami pozarządowymi i instytucjami działającymi na rzecz edukacji.

Tytuł otrzymały 32 samorządy z całej Polski - wśród nich powiat jarociński.

(ann)

Wiadukty będą miały patrona

Do zakończenia przebudowy jarocińskich wiaduktów na ul. Powstańców Wlkp. jeszcze daleko, a już myśli się o ich patronie. Na ostatniej sesji radni powiatowi jednogłośnie przyjęli propozycję, żeby kolejne mosty nosiły imię ks. Ignacego Niedźwiedzińskiego. Teraz projekt zostanie przekazany pod dyskusję Rady Miejskiej Jarocina, ponieważ obiekt znajduje się na terenie miasta i to do miejskich radnych będzie należała ostateczna decyzja w sprawie nadania imienia.

(ann)

▶ Czytaj też na str. 9

▶ NOWY KONKURS NA DYREKTORA SZKOŁY W DOBIESZCZYŃNIE - NOWE BŁĘDY?

Drugie ogłoszenie do poprawki

Naczelny Sąd Administracyjny unieważnił konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej w Dobieszczyźnie. Powodem były błędy w ogłoszeniu. Burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczyk ogłosił nowy konkurs. Ale w drugim ogłoszeniu pojawiły się... błędy i trzeba było je poprawić.

Sekretarz gminy Żerków mówi, że nie nazwałby ich błędami. - Nauczni doświadczeniem chcemy, żeby wszystko było doprecyzowane, żeby wykluczyć ewentualne wątpliwości. Po konsultacjach telefonicznych z kuratorium oświaty w Poznaniu doszliśmy do wniosku, że pewne rzeczy trzeba zmienić. W pierwszej wersji napisa-

liśmy, że wymagane jest zaświadczenie od lekarza medycyny pracy. Po konsultacji okazało się, że wystarczy od lekarza rodzinnego - wyjaśnia Michał Surma. - Napisaaliśmy też, że chcemy koncepcję funkcjonowania szkoły przez 5 lat. Kuratorium twierdzi, że nie należy określać tego czasowo, tylko napisać ogólnie - koncepcję

funkcjonowania szkoły - tłumaczy urzędnik. Zapytany, kto tym razem jest autorem ogłoszenia, odpowiada: - Urząd.

Ze względu na wprowadzenie poprawek przesunięty został termin składania ofert z 29 października na 9 listopada.

(ann)

Stanisław Martuzalski, burmistrz Jarocina
(na sesji rady miejskiej)
„Mówię długo i namiętnie, ale nikt mnie chyba do końca nie słucha.”

Fot. Bartek Nawrocki



4

razy w trakcie październikowego posiedzenia Rady Miejskiej w Jarocinie radni powoływali się na informacje publikowane przez „Gazetę Jarocińską”

(nba)

INFORMACJE

► DLACZEGO BURMISTRZ STANISŁAW MARTUZALSKI CHCE KONSULTACJI Z KLUBAMI RADNYCH

Będą podwyżki podatków w Jarocinie

► Prawdopodobnie 5-procentowa podwyżka podatków czeka mieszkańców gminy Jarocin w przyszłym roku. Niewykluczone, że poszczególne stawki będą jeszcze wyższe. Pewności nie ma, bo burmistrz nie chce ujawnić swoich propozycji. Podatki będzie konsultował z radnymi... za zamkniętymi drzwiami.

Wtorkowa Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej w Jarocinie skończyła się już po niespełna 10 minutach, choć jednym z dwóch punktów było zaopiniowanie przez radnych stawek podatków na 2013 rok. Przykład tego, co z podatkami działo się w ubiegłym roku, kiedy opozycja i Ziemia Jarocińska do końca przetrząsały się kwotami, mógł wróżyć przynajmniej dyskusję. Tymczasem: - *Chciałem porozmawiać z radnymi na temat propozycji. Dzisiaj trochę przedwczesna byłaby ta analiza i prosilibym, żebyśmy przyjęli taką procedurę. Porozmawiamy sobie, a później mam nadzieję, materiał, który wspólnie zaakceptujemy, trafi pod obrady* - zaproponował ku zaskoczeniu radnych burmistrz Stanisław Martuzalski. Posiedzenie przerwano, a w kuluarach zaczęto dywagować o tym, jakie podwyżki szykuje miasto. Martuzalski spotkał się z klubem Ziemia Jarocińska. Z „Gazetą” nie chciał rozmawiać o szczegółach (rozmowa obok). Tymczasem wg informacji, do których udało nam się dotrzeć, mieszkańców czeka przynajmniej pięcioprocentowa podwyżka. - *4-5 procent, czyli troszkę ponad inflację, to jest to niezbędne minimum. Tak przyjmują pozostałe gminy. Jeśli radny nie podniesie ręki za taką propozycją, to znaczy, że nie ma odwagi cywilnej do tego, żeby brać odpowiedzialność za gminę* - mówi osoba znająca plany władz miasta.

Konsultacje z klubami mają się odbyć w tym tygodniu. W środę burmistrz spotka się z Ziemią Jarocińską, która w radzie ma większość.

(nba)



Stanisław Martuzalski wychodzi ze spotkania z klubem radnych Ziemia Jarocińska, które odbyło się w przerwie komisji budżetu. W tle Lechosława Dębska i Rajmund Banaszyński

Przypuszczam, że będą podwyżki

Rozmowa z LIDIĄ CZECHAK, przewodniczącą komisji budżetu Rady Miejskiej w Jarocinie



Dlaczego zgodziła się pani na propozycję burmistrza, by punkt o zaopiniowaniu stawek podatku wypadł z posiedzenia, skoro komisja była zwołana właśnie w tym celu?

Pan burmistrz zaproponował, aby najpierw odbyły się konsultacje wewnętrzne klubowe. Przypuszczam, że z tego powodu, że są przewidziane podwyżki.

A pani przewodnicząca o tym pomyśle kiedy się dowiedziała?

Teraz, w tej chwili... Na komisji.

I tak przechodzi pani nad tym do porządku dziennego? Może przegłosować, czy punkt ma być, czy nie?

Za czym mamy głosować? Żeby można było głosować, musimy mieć jakieś projekty, a póki co, nic nie mamy.

Nie uważa pani, że skoro zostaje zwołana komisja z takim właśnie punktem, to burmistrz powinien przynieść jakieś

propozycje?

Liczę na to, że te propozycje uzyskamy. **Czy to nie dziwny sposób - burmistrz chce za zamkniętymi drzwiami rozmawiać z klubami o podatkach, a dopiero potem na forum rady.**

Do tej pory nie było znacznych zmian w podatkach, więc podejrzewam, że nie były potrzebne te konsultacje. Mnie poinformowano, że pan burmistrz i pani skarbnik przyjdą dzisiaj na komisję, wcześniej żadnych propozycji nie otrzymałam. Jak pan widział, przyszli i poinformowali, że najpierw będą konsultacje, później będzie specjalne posiedzenie komisji budżetu. Myślę, że burmistrz chce uniknąć zbyt długiej i głośnej dyskusji na sesji, więc będzie to konsultował w ramach klubów.

Pytał

BARTEK NAWROCKI

Dowie się pan w odpowiednim czasie

Rozmowa ze STANISŁAWEM MARTUZALSKIM, burmistrzem Jarocina



Dlaczego nie chce pan rozmawiać o podatku na posiedzeniu komisji tylko w kuluarach z klubami?

A kto powiedział, że w kuluarach? Słyszał pan, co powiedziałem na komisji. Że chce się pan konsultować z klubami. To nie odbędzie się na forum publicznym. Zresztą przed chwilą spotkał się pan za zamkniętymi drzwiami z Ziemią Jarocińską. Tak to ma wyglądać?

Media dowiedzą się wszystkiego w odpowiednim czasie. Chyba po to są radni,

by dowiedzieli się w pierwszej kolejności, a nie tylko 10 członków komisji budżetu.

Jakie pan proponuje stawki?

Dowie się pan w odpowiednim czasie. **Ale wyższe czy niższe w stosunku do obecnych?**

Dowie się pan w odpowiednim czasie. **Na pewno ma pan już jakieś pomysły. W końcu mamy koniec października.**

Dowie się pan w odpowiednim czasie.

Pytał

BARTEK NAWROCKI

► GMINA KOTLIN RYGORYSTYCZNIE ŚCIAGA ZALEGŁOŚCI ZA WODĘ

Jak jest na luksusy, to musi być na wodę i ścieki

► Kolejnych 14 gospodarstw domowych w gminie Kotlin może być pozbawionych wody z gminnego wodociągu. Do ich właścicieli trafiły zawiadomienia o możliwości jej odcięcia:

Wójt Kotliny mówił już wielokrotnie, że zamierza się rozprawić z tymi, którzy zalegają z płatnościami za wodę i ścieki. W ciągu pierwszego półrocza tego roku zobowiązania za nieczystości wzrosły o ponad 11 tys. zł.

We wrześniu Mirosław Paterczyk przystąpił do radykalnych działań. Na ostatnim posiedzeniu komisji oświaty wójt Kotliny poinformował, że do 11 rodzin wysłał zawiadomienia z informacją o możliwości zakręcenia kurka. Termin wyznaczono na 24 października. Na odpowiedź długo nie trzeba było czekać. Wszyscy zgłosili się do urzędu i podpisali ugodę. - *Mieszkańcy częściowo spłacili swoje zaległości. Pozostałe kwoty zostały rozłożone na raty. Do końca roku jeszcze raz spotkam się z tymi dłużnikami, jak wszystkie płatności będą tak realizowane jak ustaliliśmy*

sobie w oświadczeniu, to będę starał się umorzyć część zaległych odsetek - mówi wójt.

Niektórzy, kiedy zagrożono im przerwaniem dostaw, wpłacili od 600 do 900 zł, ale ich zaległości wynoszą blisko 2.000 zł. Według Paterczyka zobowiązania sięgają niekiedy 2000 roku.

Pod koniec października zawiadomienia o zamiarze odcięcia wody otrzymało kolejnych 14 rodzin. Jeśli nie uregulują części płatności, to wody zostaną pozbawieni 15 listopada. - *Skoro wystarczy na komórkę czy inne rzeczy, które są luksusem tego życia, to musi wystarczyć na wodę i kanalizację* - uważa wójt Kotliny.

Mirosław Paterczyk na komisji przyznał, że rozważał nawet umorzenie zaległości sprzed ponad 10 lat. Jednak szybko wycofał się z tego zamiaru. Chce uniknąć sytuacji, aby

kolejni odbiorcy nie odstąpili od regulowania opłat. - *Niektórzy powiedzą: „skoro wójt umorzył, to my też przestaniemy płacić, a minie 5 lat i następny wójt umorzy”*. Takie decyzje nie przynoszą mi splendoru. Trzeba umieć je podjąć i wziąć za nie odpowiedzialność - podsumował szef gminy.

Zaległości w płatnościach za wodę wynoszą ponad 47 tys. zł, a za ścieki 54 tys. zł.

(era)

DOKĄD TRAFIŁO 14 ZAWIADOMIENI O ODCIĘCIU WODY:

- Kotlin 11
- Twardów 1
- Wola Książęca 1
- Wyszki 1

Pożegnanie dowódcy

Po ponad czterech latach pełnienia obowiązków dowódcy jednostki wojskowej w Jarocinie ppłk Marian Borowiak rozstaje się z naszymi koszarami.

Rozkazem dowódcy sił powietrznych został wyznaczony na stanowisko zastępcy szefa sztabu w dowództwie 2. Skrzydła Lotnictwa Taktycznego w Poznaniu. Uroczyste pożegnanie odbędzie się w środę 14 listopada na placu koszarowym 16. Jarocińskiego Batalionu Remontu Lotnisk (godz. 11.00). Poprzedzone zostanie mszą św. w kościele franciszkanów. Eucharystia rozpocznie się o godz. 9.30.

Płk Marian Borowiak przekaze obowiązki dotychczasowemu zastępcy - majorowi Andrzejowi Galanowi, który zostanie awansowany do stopnia podpułkownika.

(ls)

INFORMACJE

6.887.969

zł kosztował program termomodernizacji budynków użyteczności publicznej w gminie Jarocin realizowany z udziałem środków z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 - 2013. Ociepleniu poddano 13 obiektów na terenie gminy - między innymi 4 przedszkola, 3 szkoły, Warsztaty Terapii Zajęciowej i JOK. „Celem projektu było zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza poprzez ograniczenie zużycia energii i emisji szkodliwych substancji do atmosfery - informuje Biuro Promocji Gminy Jarocin. (nba)

▶ JARACZEWO

Kto nie zna hymnu Polski?

- Nie ma w naszych szkołach tradycji muzyki - stwierdził przewodniczący rady gminy Roman Skrzypczak podczas przedstawiania raportu o stanie oświaty w gminie. - Jakbym dzisiaj poszedł do jakiejś szkoły w gminie Jaraczewo i zapytał się, czy znają hymn Polski na pamięć, to nie wiem, czy by go znali. Jak jestem na akademii, to nie słyszę, żeby śpiewali wszyscy, tylko śpiewają z playbacku albo garstka uczniów. Dotyczy to również radnych i sołtysów - przekonywał. Dyrektorzy szkół nie chcieli się z nim zgodzić. - Z przykrością stwierdzam, że pan nie korzysta z zaproszeń na nasze uroczystości, a szkoda. Gdyby pan przyjechał, usłyszałby pan, jak pierwszoklasiści śpiewają hymn - spuentowała Ewa Kardach, szefowa szkoły podstawowej w Noskowie. - Dzieci z klas I - III na pewno znają pierwszą zwrotkę, z kolei czwartoklasiści umieją już zaśpiewać cztery zwrotki hymnu - zapewniła Helena Jakrzewska, wicedyrektorka Zespołu Szkół w Jaraczewie.

(igi)

Skoraczew chce do gminnego wodociągu, bo taniej

Sołtys Skoraczewa, Kazimierz Stangreczak wnioskował do nowomiejskiej rady, by przy tworzeniu budżetu na 2013 rok pamiętali o podłączeniu wioski do gminnego wodociągu.

- Czekamy już ponad 23 lata. Stałe się mówi i mówi. 1,20 płacimy więcej za kubik, bo jesteśmy podłączeni do Książa. Mieszkańcy ciągle mnie pytają, kiedy ta sprawa zostanie zatwierdzona - mówił Stangreczak.

Do wypowiedzi sołtysa odniósł się przewodniczący rady Janusz Janicki. - Radni kiwali głowami, myślę, że znajdzie to odbicie w budżecie na 2013 rok - stwierdził.

(akf)



Sołtys przypomniał radnym, że mieszkańcy Skoraczewa prawie ćwierć wieku czekają na podłączenie do nowomiejskiego wodociągu

Fot. Anna Koneczna-Fijolek

▶ ŻERKÓW

Radni domagają się zmiany prawnika - burmistrz nie widzi takiej potrzeby

Żerkowscy radni domagają się zmiany radcy, który prowadzi obsługę prawną urzędu miasta i gminy. Napisali w tej sprawie interpelację do burmistrza. - Do dnia dzisiejszego nie mamy żadnej odpowiedzi - mówi radny Wojciech Raś. - Pismo zostało złożone na wrześniejszej sesji. Na kolejnej, czyli w październiku, powinna być odpowiedź. Ale jej nie ma. Nie chciałem robić awantury, bo i tak była napięta atmosfera, ale jeśli na następnym posiedzeniu burmistrz nie odpowie, będę egzekwował, bo tak nie może być - podkreśla radny.

Pod interpelacją do burmistrza podpisało się 11 osób - zabrakło podpisów czterech radnych: Barbary Urbańskiej, Wincentego Bogaczyka, Bogdana Bożejewicza i Krzysztofa Augustyniaka.

Radni uzasadniają swoją prośbę o zmianę radcy, którym jest Magdalena Podsiadłowska Pawlak z Poznania, podnosząc przede wszystkim dwie sprawy: powtarzającą się nieobecność na posiedzeniach rady oraz niezadawające efekty pracy. - Pani prawnik przegrywa kolejne sprawy w sądzie. Opinia, którą przygotowała w sprawie konkursu na dyrektora szkoły w Dobieszczyźnie, odbiegała zupełnie od tej, którą wydał sąd - argumentuje Wojciech Raś.

Radni kilkakrotnie bezskutecznie domagali się obecności radcy na swoich posiedzeniach. Szczególnie, kiedy omawiane były sprawy wymagające wyjaśnienia lub opinii prawnej - choćby unieważnienie konkursu na dyrektora w Dobieszczyźnie czy zmiany w statucie Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Żerkowie. - Mielśmy wątpliwości i potrzebowaliśmy, żeby prawnik odpowiedział na nasze pytania. Nie mogliśmy się jednak doprosić jego obecności. Burmistrz tłumaczył, że pani radca jest na wakacjach - mówi radny z Chrzana. - Nie odmawiam nikomu



Radca prawny Marianna Frąckowiak przyznaje, że na ostatnie posiedzenie komisji Rady Miejskiej Żerkowa była poproszona w trybie awaryjnym

prawa do wakacji, ale jeśli w ciągu dwóch lat kadencji my widzieliśmy panią radcę jeden raz, to chyba jest tu coś nie tak - stwierdza.

O problemie z wyegzekwowaniem obecności radcy prawnego na posiedzeniach Rady Miejskiej Żerkowa mówi też jej przewodniczący Grzegorz Andraszak. - Rzeczywiście jest pewien kłopot. Radni mają pytania, a pani radczyni nie ma. Ja też domagałem się jej obecności. Burmistrz tłumaczył, że jest na wakacjach. Przed wrześniejszym posiedzeniem postawiłem sprawę jasno - prawnik ma być obecny - mówi przewodniczący Andraszak. W tej sytuacji na posiedzenie „ściągnięta” została prawniczka niezwiązana umową z żerkowskim urzędem - Marianna Frąckowiak.

Korzystając z okazji, radni „zaspali” ją pytaniami. Jedno z nich

dotyczyło obowiązków osoby, która jest zatrudniona do obsługi prawnej urzędu. Marianna Frąckowiak przyznała, że ich zakres wynika z umowy. - Z kolei sprawa obecności na posiedzeniach rady zależy tylko i wyłącznie od wójta lub burmistrza - od tego, czy oni sobie tego życzą - stwierdziła prawniczka. Marianna Frąckowiak, która jest radcą w gminach Jaraczewo i Kotlin, przyznała, że w praktyce wygląda to różnie. Najlepiej jest w Jaraczewie. Tam radca uczestniczy prawie we wszystkich sesjach. - Tak zawsze było. Ja już się do tego przyzwyczaiłam. Oczywiście, jeśli są sprawy, które nie budzą kontrowersji, to sporadycznie posiedzenie odbywa się bez mojej obecności - wyjaśnia. Natomiast w Kotlinie jest podobnie jak w Żerkowie - radni zazwyczaj nie mają do dyspozycji radcy.

Magdalena Podsiadłowska Pawlak jest zaskoczona tym, że żerkowscy radni mają zastrzeżenia do jej pracy i domagają się zmiany prawnika. - Ilekroć mnie burmistrz prosi - przyznaję zdarza się to bardzo rzadko, jestem do dyspozycji. Nigdy nie odmówiłam - stwierdza. Wyjaśnia jednocześnie, że od 27 września do 4 października była na urlopie i nie mogła uczestniczyć w posiedzeniu rady miejskiej. - A nikt wcześniej mi nie sygnalizował, że mam być obecna - wyjaśnia. - W Żerkowie tak się utarło - jeszcze za poprzedniego burmistrza, że obecność prawnika na posiedzeniach rady nie jest wymagana - dodaje. Zapewnia też, że chce się spotkać z żerkowskimi radnymi i wyjaśnić wszystkie wątpliwości.

ANNA KONIECZNA
(a.koneczna@jarocinska.pl)



Rozmowa z JACKIEM JĘDRASZCZKIEM, burmistrzem Żerkowa

Kiedy pan odpowie na interpelację radnych w sprawie zmiany radcy prawnego urzędu?

To nie jest prawda, że nie odpowiedziałem radnym na interpelację. Odpowiedziałem na ostatniej sesji, że ja nie widzę takiej potrzeby, żeby zmieniać prawnika. Bo napisali, że nie chcą, ale czy napisali, dlaczego.

Napisali. Ich zdaniem pani prawnik nie jest obecna na posiedzeniach i nie ma jej do dyspozycji radnych.

Nigdy nie wynikało nic takiego, kiedy oni sobie życzyli, czy coś takiego. Nie było takich rozmów. Tylko ni stąd, ni zowąd, że raz się nie stawiała. To nie jest pracownik stały, który jest u nas, siedzi w biurze.

Przyzna pan jednak, że radni kilkakrotnie prosili o to, żeby radca prawny był na posiedze-

niu i zawsze tak się składało - a może nie składało, że akurat jej nie było.

Ona była i mówiła to wszystko, co tam było niezrozumiałe. Co wchodzi w zakres obowiązków radcy prawnego w Żerkowie?

Wszelkiego rodzaju porady prawne - takie, jakie się rodzą i jakie są potrzebne. Interpretacja przepisów, które są czasami nieczytelne. Czy to dotyczy tylko urzędu, czy również rady miejskiej?

Urząd i rada to jest jeden organ i działamy wspólnie. Uchwały są zawsze przez panią prawnik weryfikowane, sprawdzane i parafowane. Tak to wygląda. I nie wiem, skąd się od razu wzięło, żeby zmienić prawnika. Bo tak napisali?

Rozmawiała
ANNA KONIECZNA

TREŚĆ INTERPELACJI RADNYCH RADY MIEJSKIEJ ŻERKOWA ZŁOŻONEJ DO BURMISTRZA

Zwracamy się z prośbą o zmianę radcy prawnego urzędu gminy Żerków. Obserwując ostatnie wydarzenia, ciągłe nieobecności i brak kontaktu z radnymi pani Magdaleny Podsiadłowskiej Pawlak dostrzegamy potrzebę zmiany na stanowisku tak ważnym dla sprawnego funkcjonowania gminy. Pani mecenas wielokrotnie dała dowód braku zainteresowania sprawami gminy, udzielając informacji ogólnikowych, a czasami w sposób niegodny sprawowanego urzędu. Jako radni chcemy działać w przekonaniu, że podejmowane uchwały są zgodne z prawem, a działania gminy przyczyniają się dla jej rozwoju. Trudno ukryć fakt, iż sprawa pani Barbary Nawrockiej jest dla nas bardzo trudna, a kroki podejmowane przez urząd, w tym panią radcę, budzą obawy. Przykład podany nie jest jedynym, który rodzi niechęć. Mamy nadzieję, że pan Burmistrz doceni opinię Rady Miejskiej i podejmie kroki odpowiednie dla poprawy sytuacji. Prosimy o rozpatrzenie naszej prośby i nawiązanie współpracy z nowym prawnikiem. Poprawna praca rady i urzędu jest konieczna dla rozwoju gminy i owocnej współpracy.

Podpisali: Grzegorz Andraszak, Piotr Tomczak, Janusz Szóstek, Andrzej Stachowiak, Maria Sołtysiak, Robert Rogacki, Wojciech Raś, Zdzisław Paluszkiwicz, Barbara Królak, Benedykt Bocian, Jan Barański

od 14 lat

Magdalena Podsiadłowska Pawlak jest prawnikiem Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie

1.230 zł

(brutto) miesięcznie zarabia radca prawny żerkowskiego magistratu



Sławomir Podeszwa, dyrektor Zespołu Szkół w Rusku (podczas prezentacji wyników swojej placówki na sesji rady gminy)

„Osiągnięciem jest to, że ta szkoła wygląda, jak wygląda.”

4.726.724

ZŁOTE - dług gminy Jaraczewo (20,43% planowanych przychodów) (stan na 25 października)

INFORMACJE

► RODZINA Z KAMIENIA SIEDEM LAT CZEKA NA DOJAZD DO DOMU

Otwarta droga do... drogi

Rodzina Hofmańskich z Kamienia (gm. Żerków) kilka lat czekała na uchwalenie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Żerkowscy radni przyjęli dokument na ostatniej sesji.

Studium otwiera drogę do... drogi, o którą Hofmańscy walczą od co najmniej 7 lat - pierwsze pisma do Urzędu Miast i Gmin w Żerkowie datowane są na 2005 rok (artykuł „Prawie odcięci od świata”, G.J. nr 41 z 14 października 2011 r.). Byłby to jedyny dojazd do posesji mieszkańców Kamienia. Póki co rodzina korzysta z uprzejmości prezesa byłych PGR-ów Sylwestra Karlińskiego i jeździ przez łąkę należącą do jego gospodarstwa. - *Jak jest sucho, to nie ma kłopotu, ale kiedy są roztopy i zimą to jest niemożliwie. Ale co mamy zrobić? Jedzie się w gumiakach, a buty na przebranie woziny*



Jedyna droga do posesji Hofmańskich z Kamienia prowadzi przez łąkę byłego PGR-u

w samochodzie, bo nie ma innego wyjścia - opowiadała „Gazecie” Joanna Hofmańska. Wcześniej rodzina korzystała z przejazdu przez PGR-owskie podwórze.

Właścicielem gruntu, na którym ma powstać dojazd do posesji Hofmańskich, jest Agencja Nieruchomości Rolnych. To ona postawiła warunki - zanim przekaze ziemie

gminie, potrzebna jest zmiana studium zagospodarowania.

Sekretarz gminy Żerków wyjaśnia, że procedurę uchwalania studium musi zatwierdzić wojewoda wielkopolski - ma na to 30 dni. Termin upływa 10 listopada.

- *Wtedy możemy ponownie wystąpić do agencji o przekazanie gruntu* - tłumaczy Michał Surma. Informuje jednocześnie,

że gmina prowadzi już nieoficjalne rozmowy z agencją na ten temat. - *Chcieliśmy uprzedzić nasze starania o przekazanie gruntu, żeby agencja była już przygotowana* - argumentuje Surma.

Sylwia Stawujak z poznańskiego oddziału ANR informuje, że agencja ma możliwości prawne do nieodpłatnego przekazywania

nieruchomości na rzecz jednostki samorządowej. - *Wniosek gminy może zostać rozpatrzony, jeżeli zostaną do niego dołączone dokumenty, umożliwiające jego rozpoznanie pod kątem zgodności z przepisami ustawy. Przygotowanie tych dokumentów - między innymi geodezyjnych i wyceny nieruchomości, leży po stronie gminy* - wyjaśnia Stawujak. - *Przekazanie następuje w formie notarialnej umowy przeniesienia własności, której koszty ponosi gmina* - dodaje.

Burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczak zapewnia, że jeśli grunt zostanie przekazany, gmina niezwłocznie wytyczy drogę. - *Na pewno zapewnimy warunki, żeby ci państwo mogli bez problemu poruszać się po tej drodze. Nie będzie to asfalt, ale może jakieś utwardzenie z bieżących środków na remoncie* - obiecuje burmistrz.

ANNA KONIECZNA
(a.konieczna@jarocinska.pl)



► JAROCIN

Brytyjski minister edukacji słuchał byłego wiceburmistrza

Robert Kaźmierczak był jednym z uczestników warszawskiej konferencji, w której wziął udział brytyjski minister edukacji Michael Gove. By zdążyć na spotkanie z nim, przewodniczący musiał opuścić obrady środowej sesji Rady Miejskiej w Jarocinie.

Były wiceburmistrz Jarocina omówił zmiany, jakie na przestrzeni ostatniej dekady wprowadzono w jarocińskim szkolnictwie. W czasach, kiedy był odpowiedzialny za oświatę, część placówek przejęły stowarzyszenia rodziców i nauczycieli. Teraz podobne rozwiązania chce wprowadzać rząd brytyjski. - *Wspomniałem, że miało to przyczyny demograficzne i ekonomiczne, ale zależało nam, aby szkoły nie przestawały istnieć. W tym kontekście pytałem, dlaczego brytyjski rząd wdraża program tzw. free schools, czyli tworzenia darmowych, niepaństwowych szkół prowadzonych przez lokalne grupy obywateli* - tłumaczy Robert Kaźmierczak. - *Odpowiedź sprowadziła się do stwierdzenia, że takie szkoły są bardziej innowacyjne, udział rodziców w ich prowadzeniu wzmacnia innowacyjność, a ta ma zaowocować lepszą efektywnością nauczania, bo Gove mówi o poważnym kryzysie jakości brytyjskiego szkolnictwa.*

W spotkaniu zorganizowanym przez jedno z ogólnopolskich wydawnictw wzięła udział również minister edukacji Krystyna Szumilas, a także naukowcy, nauczyciele i przedstawiciele związków zawodowych.

(nba)

► POWIAT

Wiadukty: opóźnione, droższe i zdaniem radnych za duże



Tak mają wyglądać wiadukty po przebudowie. Zdaniem niektórych radnych jedno przesło jest niepotrzebne

O dwa miesiące opóźniona jest budowa wiaduktów w ciągu ul. Powstańców Wlkp. w Jarocinie. Taką informację podał wicestarosta Mirosław Drzazga na ostatniej sesji powiatowej. - *W tym roku kalendarzowym na pewno tych wiaduktów nie skończymy. Będą skończone w roku 2013 i też trudno powiedzieć, czy to będzie marzec, czy kwiecień* - stwierdził.

Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Jarocinie Marian Kaczmarek poinformował, że przyczyną opóźnienia są dodatkowe, nieprzewidziane roboty na terenie należącym do PKP. - *Wykonawca odkrył tam między innymi*

ponad 100 kabli, które nie były ujęte w dokumentacji. Trzeba było ustalić ich właścicieli. Do niektórych nikt nie chciał się przyznać - wyjaśniał dyrektor. Koszt dodatkowych prac jest dopiero szacowany, jednak z naszych informacji wynika, że może to być nawet 1 mln zł.

- *Mamy problem, ponieważ rada miejska Jarocina uchwaliła dofinansowanie tej inwestycji w kwocie 1 mln 600 tys. zł. Jednak w uchwale jest określone, że ma być ona do końca roku oddana do użytku. Jeśli tak się nie stanie, te pieniądze nam się nie będą należały* - zauważył radny Zygmunt Meisnerowski.

- *Dlatego chcemy się zwrócić do gminy Jarocin i aneksować zawartą z nimi umowę. Uważamy, że wiadukty to jest sprawa nie tylko powiatu, ale i gminy* - odpowiedział Mirosław Drzazga. - *Miasto, można powiedzieć, jest przecięte torami kolejowymi na pół i te wiadukty mają łączyć, a nie dzielić naszego miasta. Stąd uważam, że należy aneksować umowę z miastem. Jestem przekonany, że radni i burmistrz na pewno przychylił się do tej prośby* - podkreślił wicestarosta.

Radni poruszyli też problem wielkości nowych wiaduktów. Zdaniem niektórych z nich mosty są za duże.



STANISŁAW MARTUZALSKI burmistrz Jarocina

Nie wiem, co będzie w przyszłym roku, dlatego nie wiem, czy będzie zgoda na aneksowanie umowy z powiatem w sprawie dofinansowania przebudowy wiaduktów. O tym będzie decydowała rada miejska i będzie to wchodziło w zakres przyszłorocznego budżetu, którego jeszcze nie ma. Moja zgoda czy niezgoda w tej kwestii nie mają tu nic do rzeczy - będzie decydowała rada.

- *Jedno przesło jest niepotrzebne. To wyraźnie widać na zdjęciach. Tam nigdy nie było i nie jest planowana żadna droga czy inny przejazd. To będzie przesło, które nigdy nie będzie wykorzystywane. Można było tego uniknąć i obniżyć koszty* - stwierdził radny Zygmunt Meisnerowski. Takim twierdzeniem zaprzeczył szef ZDP Marian Kaczmarek. - *Nie mam żadnych podstaw, żeby sądzić, że wiadukty zostały źle zaprojektowane. Zostało to zresztą zrobione na bazie wytycznych i uzgodnień z PKP i wszystko, co tam jest, jest potrzebne* - argumentował dyrektor.

ANNA KONIECZNA

► KOTLIN

Podatki i niepodległość

Przyszłoroczne podatki ustalą kotlińscy radni podczas najbliższej sesji. Na posiedzeniu podjęte będą uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości, środków transportowych, rolnego oraz opłaty targowej. W porządku obrad przewidziano także wprowadzenie zmian do tegorocznego budżetu.

Sesję zaplanowano na piątek 9 listopada. Rozpocznie się ona mszą św. z okazji obchodów Roku Księdza Ryrmarkiewicza i Narodowego Święta Niepodległości.

(era)

INFORMACJE

14

MIESZKAŃCÓW brakuje Górze, by w następnej kadencji Rady Gminy Jaraczewo mieć dwóch radnych



Andrzej Weber, jarociński radny
(na sesji rady miejskiej)

„Nigdy nie należałem, nie należę i nie będę należał do tzw. stajni.”

JARACZEWO ► SPÓR Z NOSKOWA NA FORUM RADY GMINY

Sołtys nie życzył sobie upodlenia przez dyrektorkę

Na ostatniej sesji rady gminy w Jaraczewie obecni byli dyrektorzy wszystkich gminnych szkół. Trudną przeprawę miała Ewa Kardach, dyrektorka SP w Noskowie. Spore pretensje miał do niej radny Stefan Pawlak, który pełni funkcję sołtysa tej wioski.



Stefan Pawlak: - Co ja wiem, to są nasze dzieci, choć poszły do gimnazjum do Ruska. Nie wyobrażam sobie, żeby na przyszły rok pani zamknęła boisko. Dlatego wychowuje dzieci nasze kawiarnia i sklepy

- Dlaczego pani zamkła w wakacje boisko przy szkole dla dzieci gimnazjalnych? - chciał wiedzieć Pawlak.

- Wyszło zarządzenie dyrektora, żeby dzieci gimnazjalne i ponadgimnazjalne nie korzystały z boiska w szkole, a korzystały z boiska wiejskiego. W szkole rozrabiali, psuli ławki, nic nie miało to wspólnego ze sportem, wręcz przeciwnie: pili alkohol (...), gimnazjaliści czy ponadgimnazjaliści palą już marihuanę. Przebywały tam nasze dzieci szkolne. Miały patrzeć i słuchać? - argumentowała Ewa Kardach. Sołtys przyznał jej rację. Zaznaczył jednak, że on przy świetlicy nie będzie po nikim sprzątał, bo „ma już lata i nie musi”.

Pawlak zarzucił też dyrektorce, że przy przedszkolu panuje bałagan, co Ewa Kardach nazwała „wierutną bzdurą”. - Pani myśli, że ja jestem dzieckiem? Żeby mnie pani upodliła na sesji? Ja sobie tego nie życzę! Porządek musi być! - stracił panowanie nad sobą Pawlak. Dyrektorka zachęcała pozostałych radnych, by zaraz po sesji udali się do Noskowa i zobaczyli, kto ma rację. - Co roku objeżdżamy wszystkie placówki i bałaganu nie stwierdziliśmy. Z zaproszenia nie skorzystamy. Komisja oświaty nie jest po to, żeby rozstrzygać spory między dyrektorem szkoły a sołtysiem. Sami się musicie dogadać - podsumował

Tomasz Twardowski, przewodniczący komisji oświaty. Głos zabrał również wójt. - Niestuszenie sołtys ma pretensje do pani dyrektora, bo ona nie musi nawet bywać w przedszkolu. Daje swoje nazwisko, robi to z dobrej woli i trzeba to docenić - wstawił się za Ewą Kardach Dariusz Strugała.

Niepubliczne Przedszkole w Noskowie jest prowadzone przez miejscowe stowarzyszenie. Żeby mogło funkcjonować, potrzebny był ktoś „z papierami”, kto zajmie się formalnościami. Ewa Kardach zgodziła się pełnić w nim funkcję dyrektora.

PIOTR IGNASIAK



Ewa Kardach musiała na sesji wytłumaczyć sołtysowi, dlaczego zabroniła gimnazjalistom i starszej młodzieży korzystać z boiska przy szkole podstawowej

OGŁOSZENIE

ESOTIQ
exclusive lingerie

7 listopada 2012 r.
zapraszamy na

**WIELKIE
OTWARCIE**

salonu z bielizną ESOTIQ
ul. Śródmiejska 26 lok. 2
63-200 Jarocin



7.11.2012 - 10.11.2012

wszystko

-50%

www.esotiq.com

► JAROCIN

Tai-chi pomaga przetrwać 10 godzin sesji



Waldemar Kwieciński, przewodniczący osiedla Wojska Polskiego, jako jedyny dotrwał do końca sesji Rady Miejskiej w Jarocinie

► 43 procent (10 na 23) sołtysów uczestniczyło w ostatniej sesji Rady Miejskiej w Jarocinie. Przewodniczący osiedli zanotowali gorszy wynik - 40 procent (6 na 15).

Prawie 10 godzin (nie licząc kilku przerw) trwała w środę XLVIII Sesja Rady Miejskiej w Jarocinie. Z gości zaproszonych na posiedzenie do końca wytrzymał tylko... Waldemar Kwieciński. To już nie pierwszy raz, kiedy prze-

wodniczący osiedla Wojska Polskiego w Jarocinie został sam. Jego koledzy - przewodniczący, sołtysi, a także prezesi miejskich spółek - wyszli z ratusza kilka godzin wcześniej. Wytrwałość przewodniczącego zauważył pod koniec po-

siedzenia burmistrz Stanisław Martuzalski, dziękując Kwiecińskiemu za determinację. - Przynam, że żona się trochę niecierpliwi i już dzwoni - wyjął przewodniczący i mimo to został na posiedzeniu do końca. (nba)

To mój obowiązek

Rozmowa
z WALDEMAREM
KWIECIŃSKIM,
przewodniczącym osiedla
Wojska Polskiego w Jarocinie



Mamy 18.33. Jako jedyny z zaproszonych gości został pan do końca dzisiejszego posiedzenia, które zaczęło się o 9.00. Jak to się panu udaje, bo inni goście już dawno wyszli, nawet radni robili sobie dodatkowe przerwy. To jest kwestia wytrzymałości czy może ciekawości?

Ani jedno, ani drugie. Traktuję uczestnictwo w sesjach jako konieczny obowiązek przewodniczącego osiedla i staram się go wypełniać. Co by pan powiedział kolegom, którzy w znakomitej większości nie wytrwali nawet do połowy dzisiejszego posiedzenia? Nie chcę tego komentować. Pozostawiam to ich własnej ocenie.

Coś pan wyniesie z tej dzisiejszej dyskusji prócz zmęczenia?

Bardzo dużo interesujących rzeczy się dowiedziałem, zwłaszcza o mechanizmach dotyczących funkcjonowania naszego miasta i lokalnej społeczności. Przyznam, że czasami warto dłużej posiedzieć, by wiedzieć więcej. **Żelazna cierpliwość?**

Od roku trenuję tai-chi. To wprowadza w człowieku taki niebiański spokój i daje dużo siły. **Może inni sołtysi i przewodniczący też powinni skorzystać?**

Szczerze zapraszam na taki relaks, bo to naprawdę pomaga. A co do sesji, to warto być do końca i myśleć, że jest to kwestia poczucia obowiązku. Jak się za coś w życiu biorę, to staram się to traktować poważnie.

Rozmawiał
BARTEK NAWROCKI



Jacek Jędraszczyk, burmistrz Żerkowa
(w czasie dyskusji na temat gazociągu, który będzie budowany na terenie gminy Żerków)

„Kto szybko bierze, ten dwa razy bierze.”

7 UCHWAŁ W CIĄGU 1 MIN. 24 SEK. poddał pod głosowanie przewodniczący Rady Powiatu Jarocińskiego Jarosław Łukasiewicz na jednej z sesji

INFORMACJE

JAROCIN ► WŁAŚCICIELE SKLEPÓW W ŚRÓDMIEŚCIU CHCĄ MOŻLIWOŚCI WJAZDU SAMOCHODÓW DO CENTRUM

Sklepy na rynku umierają

► - *My umieramy, nas prawie nie ma* - apelują do władz miasta przedsiębiorcy ze śródmieścia. Domagają się otwarcia rynku dla samochodów. - *Musimy coś zrobić, bo jeśli nie, to wszystko padnie.* Problem w tym, że niedawno rada miejska ujednoliciła status rynku i kolejnych zmian nie można wprowadzić przez następny rok. Nie można, bo - jak podkreślają radni - burmistrz nie zaproponował na czas odpowiednich zmian.

Przedsiębiorców działających w śródmieściu - w sumie kilkanaście osób - na sesję przyprowadził burmistrz Stanisław Martuzalski. Ich przedstawiciel, w punkcie przeznaczonym na sprawozdanie burmistrza, odczytał list, który skierowali na ręce władz dzień przed sesją. Podobnie jak przed rokiem, sklepikarze domagają się udostępnienia rynku oraz ulic przyległych dla ruchu kołowego. Argumentują, że spadają ich obroty, co wiąże się z koniecznością zmniejszenia zatrudnienia. Przy okazji pokazują przykłady z innych miast, gdzie zmotoryzowani mają dostęp do centrum. Obecność kupców wywołała emocjonującą dyskusję (zobacz wypowiedzi). Zdaniem właścicieli sklepów zmiany muszą nastąpić teraz, bo to ostatni dzwonek.

Ta sama sprawa wywoływała dyskusje zimą ubiegłego roku, kiedy samorząd przygotowywał strefę ograniczonego parkowania. Po debacie na komisjach i zebraniu z mieszkańcami zdecydowano się zrezygnować z możliwości przejazdu wschodnią pierzeją jarocińskiego rynku. Zmiany zbiegły się z zamieszczeniem związanym z utratą przez Adama Pawlickiego funkcji burmistrza. To, jak przypominają dzisiaj niektórzy samorządowcy, spowodowało, że dyskusja, czy samochody wpuścić na rynek, czy nie miała zabarwienie kampanii wyborczej. - *Wtedy była walka polityczna i decydenci stali w rozkroku i to nam się dzisiaj czkawką odbija* - mówił Marek Tobolski, wiceprzewodniczący rady miejskiej. I zażądał od burmistrza, by przygotował przejrzystą koncepcję wprowadzenia ruchu na rynek, która będzie mogła być dyskutowana i konsultowana.

Przed miesiącem rada miejska, również na prośbę jednego z właścicieli ogródków piwnych, ujednoliciła status rynku - jest w całości placem. Dzisiaj burmistrz Stanisław Martuzalski, który był przeciwnikiem zmian, twierdzi, że to „związało samorządowi ręce” w kwestii rynku na kolejny rok (zmiany dotyczące statusu drogi trzeba uchwalić zawsze do września roku poprzedzającego - przyp. red.). Problem w tym, że radny Jerzy Walczak trzykrotnie pytał publicznie burmistrza, czy standaryzacja rynku pokrzyżuje plany samorządu z ewentualnym otwarciem go na ruch kołowy. Stanisław Martuzalski nie odpowiedział, za co na śródowej sesji został skrytykowany przez większość radnych. Marek Przymusiński nazwał całą sprawę manipulacją, a przewodniczący Robert Kaźmierczak „wpuszczaniem rady w maliny”. - *Tu odbija się zarządzanie gminą przez konflikt - konfliktowanie radnych z mieszkańcami. Dzieje się to od pół roku i dzisiaj niestety czara się przelala* - podsumował radny Marcin Półrolniczak.

(nba)



ZOBACZ FILM NA



GŁOSY Z DYSKUSJI NA SESJI



ANNA BARANIAK
prowadzi sklep w rynku

My umieramy, nas prawie nie ma. Tu ma tak wyglądać, jak Polonia wyglądała kiedyś? Zastąpięci? Nam nie chodzi o to, jak państwo głosowali kiedyś, to naprawdę nie jest ważne. Z każdym miesiącem jest coraz gorzej. Ludzi nie ma na rynku, bo klienci mówią o tym, że nie ma gdzie zaparkować. Przecież wszystkim nam zależy na Jarocinie. Nam nie chodzi o to, żebyście się kłócili. Musimy coś zrobić, bo jeśli nie, to wszystko padnie.



STANISŁAW MARTUZALSKI
burmistrz Jarocina

Dzisiaj myślę, że państwo radni powinni dać sygnał, czy jest przyzwolenie na prace i rozmowy przede wszystkim z osobami, których to dotyczy. Oczywiście możemy pytać mieszkańców Łuszczanowa, czy chcą, by na jarocińskim rynku tętniło życie, czy ma być to spacerniak. (...) Na tej sali od wielu lat nie ma klimatu do tego, żeby udrożnić jarociński rynek. Odpowiedziałem, że jest kilka koncepcji i dzisiaj nie jestem w stanie powiedzieć, która będzie przyjęta.



LIDIA CZECHAK
radna

Odniosłam wrażenie, że ktoś - i nie wiem, czy ktoś to robi celowo, czy nie - wprowadził państwa w błąd. Nikt na ostatniej sesji nie decydował o ruchu na rynku, bo ruchu nie ma bodajże od lat 70. (...) My nie chcemy wyprowadzać przedsiębiorców z rynku, chcemy, żeby prowadzili działalność, żeby klienci robili zakupy, tylko chcieliśmy, żeby ktoś przedstawił nam koncepcję - będzie ruch, zwiększą się państwa obroty. (...) Tego nie usłyszeliśmy.



JERZY WALCZAK
radny

To pan burmistrz posiada mechanizm do tworzenia czegoś takiego jak plan rewitalizacji - ma urzędników, ma możliwości skorzystania z pomocy specjalistów. W czasie tych prac nie może zabraknąć was, ludzi, którzy chcą tego ruchu na rynku, ale też przeciwników takich rozwiązań. Do rady miejskiej musi trafić dokument, z którego jasno będzie wynikało, co na tym rynku ma się dziać. Jeżeli specjaliści, przedsiębiorcy i pan burmistrz uznają, że rynek ma być centrum handlowo-usługowym i z tego będzie to wynikać, że do tego terenu musi być dostęp dla samochodów, radni nie będą mieli innego wyjścia, muszą przyjąć taki program i kolejne wynikające z niego uchwały.

38

przedsiębiorców działających w centrum Jarocina podpisało się pod apelem o otwarcie rynku dla ruchu kołowego. Przed rokiem podobny apel poparło 70 właścicieli firm

Spotkanie w sprawie ruchu na rynku odbędzie się we wtorek 13 listopada o godz. 18.15 w jarocińskim ratuszu.

100 lat temu

założono w Jarocinie klub sportowy Victoria. Z tej okazji 10 i 11 listopada w mieście odbędą się imprezy okolicznościowe z udziałem dawnych zawodników i działaczy klubu. 10 listopada o godz. 13.00 w restauracji Jarocin Sport (Hotel Jarota) odbędzie się spotkanie koleżeńskie. Większość imprez sportowych odbędzie się na terenie Jarocin Sport - między innymi rozgrywki siatkówki i koszykówki. 11 listopada w Muzeum Regionalnym w ratuszu otwarta zostanie wystawa poświęcona klubowi.

(nba)

KOTLIN**Drogą tłuczniową lepiej jedzie się upolować sarnę**

Cztery drogi za pieniądze z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych chce zmodernizować gmina Kotlin.

Jednogłośnie kotlińscy radni zaopiniowali wniosek wójta w sprawie przebudowy czterech dróg ze środków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Nie wszyscy byli jednak zgodni, aby nawierzchnię gruntową utwardzić tłuczniem, a dopiero w bliżej nieokreślonym czasie położyć asfalt. - *Uważam, że powinniśmy robić drogi asfaltowe, a nie robić drogi prymitywne* - mówił Stefan Taczała, przewodniczący komisji oświaty. - *Rozumiem, że jest to osobista pana wypowiedź. Bardzo często korzysta pan z dojazdu na polowanie i myślę, że na tym tłuczniu lepiej się panu jeździ, żeby upolować jakąś sarenkę* - rozpoczął Mirosław Paterczyk, wójt Kotlina.

Włodarz gminy tłumaczył, że samorząd otrzyma 75 tys. zł na przebudowę nawierzchni gruntowej na tłuczniową. Tyle samo może dostać, kiedy będzie układana warstwa bitumiczna. W opinii wójta, gdyby gmina od razu zdecydowała się na położenie asfaltu, to mogłaby tylko przebudować 1,5 km, a nie 3,2 km.

Podobne wątpliwości jak radny Taczała miał także Czesław Moch. - *Nie znam się na tym, ale oby nie były to wyrzucone pieniądze. Niektóre odcinki na masę bitumiczną będą musiały czekać 2 czy 3 lata i może się okazać, że praktycznie drogę będziemy robić od nowa. Jest to rozwiązane bardzo dobre, ale pod warunkiem, że nawierzchnie tłuczniowe przetrwają do czasu położenia masy asfaltowej* - stwierdził przewodniczący Rady Gminy Kotlin.

Wójt zapewnił, że dopilnuje, aby starannie położyć tłuczeń.

(era)

Drogi zgłoszone do Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu na dofinansowanie z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych

- Kotlin, ul. Cicha 0,45 km
- Wilcza 0,76 km
- Racendów - Lubina Mała 0,88 km
- Orpiszewek - Lutynia 1,12 km

JAROCIN. POLNA MA PRZEWODNICZĄCEGO I ZARZĄD**Awangarda nowego osiedla**

Edmund Florczyk został jednogłośnie wybrany przewodniczącym nowego osiedla Polna w Jarocinie.

Poparło go całe zebranie, na które przyszli... 22 osoby. - *Jesteście awangardą tego osiedla i tymi, którym zależy na tym, co się tutaj dzieje* - pochwalił obecnych burmistrz Stanisław Martuzalski, kiedy komisja skrutacyjna przygotowywała karty do głosowania. - *Polna szybko się rozwija i ma ten wyróżnik, że mieszkają tutaj osoby młode, które co jakiś czas mają pociechy. Mam nadzieję, że w kolejnych latach i miesiącach będziemy współpracować*. Chwilę

później frekwencja była już lepsza. W wyborach członków zarządu wzięły udział 24 osoby, przy czym trzy głosy były nieważne.

Mieszkańcy skorzystali z okazji i zadawali burmistrzowi pytania - m.in. o to, kiedy zostaną zalepione dziury w ul. Zagonowej i czy w nowych częściach osiedla powstaną chodniki. Jedna z kobiet prosiła też, by służby zwróciły szczególną uwagę na kierowców jeżdżących osiedlem Bajkowym, którzy w jej opinii łamią przepisy i narażają zdrowie oraz życie mieszkańców. Burmistrz tłumaczył trudną

sytuację finansową gminy. - *Kiedy w ubiegłym tygodniu byliśmy razem na zarządzie osiedla Glinki, tam pan burmistrz mówił, że ilość środków na inwestycje wynosi „zero”, a dziś mówi, że „blisko zera”* - zauważył z miejsca przewodniczący rady miejskiej Robert Kaźmierczak, który prowadził zebranie. - *Z każdym tygodniem, z każdym zebraniem może sytuacja będzie lepsza*

W głosowaniu mieszkańcy zdecydowali, że siedzibą okręgu wyborczego, w którym znajduje się osiedle Polna, będzie Szkoła Podstawowa nr 4.

(nba)

**SKŁAD ZARZĄDU**

- Przewodniczący Edmund Florczyk

- Członkowie: Bolestaw Pilarczyk (14 głosów), Leszek Błaszczuk (12 głosów), Zbigniew Martuzalski (12 głosów), Jan Krakowiak (13 głosów)

1.463

mieszkańców ma osiedle Polna w Jarocinie. Na pierwsze zebranie przyszły 24 osoby



Fot. Bartek Nierocki

ZOBACZ FILM NA
jarocinska.pl

NOWE MIASTO**52 zł do podatku rolnego?**

52 zł - czy taką cenę kwintala żyta na 2013 rok przyjmą nowomiejscy radni? Wysokość podatku rolnego wywołała szerszą dyskusję - również na temat kondycji rolników oraz sytuacji finansowej gminy.

W tym roku stawką wyjściową do obliczenia podatku rolnego było w gminie Nowe Miasto 50 zł. Stawka maksymalna, którą radni zazwyczaj obniżają, wynosi w 2012 roku 75,86 zł. W propozycji na 2013 rok zawarta została kwota 52 zł. - *Została tak nie stąd, nie zowąd obniżona o ponad 20 zł stawka za zboże, a tydzień temu na komisji usłyszeliśmy koncert życzeń wszystkich miejscowości. Same szkoły chcą 1,5 miliona* - powiedział radny Marek Mroziński na wspólnym posiedzeniu komisji rady w Nowym Mieście. - *Ten rok nie był dla rolników taki zły. Wprost przeciwnie. Kukurydza sypie, zboże sypało. Proszę zobaczyć ziemniaki, buraki. Każdy chce mieć chodnik, drogi, a my tu rezygnujemy z pieniędzy, które możemy pozyskać. (...) Niech najwięcej zyskają na obniżeniu kwoty wyjściowej nie rolnicy, tylko pozostali mieszkańcy. Jeżeli obniżymy o 20 zł stawkę za zboże, to skąd my te pieniądze chcemy mieć? Tego nie robimy, tego nie kupimy, bo nie ma pieniędzy, a tu nam grube miliony uciekają*.

Skarbniczka gminy Elżbieta Mních poinformowała, dlaczego jest taka propozycja stawki podatku rolnego. - *Patrzę nawet na ościennie gminy, my ten podatek mamy wyższy niż inni. Jakbyśmy go jeszcze podnieśli, znowu zdystansujemy naszą gminę, naszych mieszkańców* - powiedziała.

Radna Julia Rzepka stwierdziła, że należałoby podnieść stawkę chociaż o 2 zł. Odmiennie stanowisko zaprezentowała radna Zofia Kędziora. - *A ile mieliśmy gospodarstw, którym na wiosnę wszystkie zasiewy ozime wymarzę? Co mieli ci rolnicy zrobić? Nie było materiału siewnego, zadłużyli się. Tym do 10 ha jest bardzo trudno gospodarować, dla nich to 2 zł to jest bardzo duża kwota - przekonywała. - Nie wiem, czy zyskamy*



Fot. Anna Kopras-Fiolek

- *Tego nie robimy, tego nie kupimy, bo nie ma pieniędzy, a tu nam grube miliony uciekają* - mówił radny Marek Mroziński (drugi z prawej)

aż takie kwoty, czy też nam wzrośnie lista zadłużeń i będziemy mieli problem z ich ściąganiem.

Głos w dyskusji ponownie zabrał Marek Mroziński. - *Jeżeli pani Zosia jest taka uprzejma dla rolników, to niech pani powie, jak pani położy dywanik asfaltowy na ulicy Wiejskiej za 10 tysięcy? (...) To nie jest typowo rolnicza gmina. Spójrzmy, ile jest firm transportowych - one przynoszą ponad 200 tysięcy, a rolnikom obniżamy o 211 tysięcy. Patrzmy na ekonomię i na to, co chcemy zrobić w tej gminie, a nie tylko wciąż obniżajmy i żyjemy jak dziady - nawoływał radny. - Wszyscy mówią - w tej gminie nic się nie dzieje. Bo z czego mamy zrobić - jeżeli na dzień dobry obniżamy cenę zboża. Albo chcemy się rozwijać, albo będziemy patrzyli, jak inni się rozwijają. (...) Nie patrzmy na rolników.*

Są inne grupy, które też w tych trudnych czasach muszą sobie dawać radę. Traktujmy wszystkich mieszkańców gminy jednakowo.

Wójt Aleksander Podemski zwrócił uwagę radnych na pozycję - podatek od pozostałych gruntów. Częściowo tylko są one użytkowane rolniczo i stanowią znaczącą część ziemi w gminie. Podatek za nie wynosi 11 groszy, a stawka maksymalna - 43 grosze. - *Można by to czterokrotnie podnieść. Wtedy wyrównujemy wszystkich - i rolników, i malorolnych, i emerytów, i przedsiębiorców. Dajmy wszystkim maksymalny podatek i zobaczymy - część się z działalnością wyniesie, część padnie i będzie sprawiedliwie* - stwierdził.

ANNA KOPRAS-FIOLEK

ŻERKÓW

Gmina na gazie, mieszkańcy niekoniecznie

Pokłady gazu ziemnego odkryto w dwóch sąsiadujących ze sobą gminach - Żerków i Pyzdry. Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo planuje jeszcze w tym roku rozpoczęcie budowy na ich terenie gazociągu. Żeby to było możliwe, należało wprowadzić zmiany w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, co zajęło rok. Na październikowej sesji żerkowscy radni uchwalili nowe studium. Chcieli jednak wiedzieć, czy budowa gazociągu umożliwi mieszkańcom odbieranie gazu. - Czy okoliczne miejscowości będą miały w przyszłości dostęp do tego dobrodziejstwa? Gaz jest na naszym terenie, a my mielibyśmy z niego nie korzystać? - dopytywał radny Janusz Szóstek. - My się sprzedaję gazu bezpośrednio nie zajmujemy, ale możemy ją zlecić lokalnemu dystrybutorowi na przykład w Jarocinie - odpowiedział Józef Bogdan, dyrektor ds. inwestycji PGNiG. - Musiałaby zostać wybudowana stacja redukcyjno-pomiarowa. To może zrobić PGNiG, ale samo rozprowadzenie do poszczególnych odbiorców prowadziłaby ta firma. Prawda jest taka, że do tego wszystkiego potrzebny jest rachunek ekonomiczny. Musielibyśmy wiedzieć, jaka ilość gazu może być odebrana, czyli ilu mieszkańców byłoby zainteresowanych odbiorem - zastrzegł dyrektor z PGNiG.

Burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczak przypomniał, że już raz miesz-

kańcy mieli możliwość przyłączenia się do gazociągu i nie wszyscy z niej skorzystali. - Był kierunek Żółków, gdzie mieszkańcy powiedzieli nie, bo nie, i gazu nie mają - przypomniał Jędraszczak. - Najważniejsza jest, niestety, ekonomia. Musi się znaleźć tyle ludzi i powiedzieć, że my się podłączamy, żeby to było opłacalne. Pytanie jest, jak zdopingować ludzi, żeby się zadeklarowali i traktowali to poważnie - dodał.

Przewodniczący Grzegorz Andrzejak zauważył, że za przyłączeniem się do gazociągu może coraz bardziej przemawiać ekonomia. - Biorąc pod uwagę cenę dobrej jakości węgla to cena gazu jest coraz bardziej konkurencyjna. Dlatego wydaje mi się, że to nastawienie mieszkańców może się zmienić - stwierdził Andrzejak.

W czasie sesji ustalono, że wstępne rozeznanie, ilu mieszkańców jest zainteresowanych przyłączeniem do gazociągu, przeprowadzą radni i sołtysi. Dane zostaną przedstawione na spotkaniu z przedstawicielami firmy zajmującej się dystrybucją gazu. Termin rozmów nie został jeszcze ustalony.

Do istniejącego już gazociągu w ciągu kilkunastu ostatnich lat przyłączyła się w gminie Żerków prawie połowa miejscowości. Pozostałe mogłyby korzystać z gazu, który będzie przesyłany planowaną do budowy siecią.

ANNA KONIECZNA



O budowie gazociągu w gminie Żerków i możliwościach przyłączenia się do niego mieszkańców informowali radnych przedstawiciele PGNiG

► **Gazociąg** będzie miał ok. 13 km i połączy punkt wydobywczy Lisewo w gminie Pyzdry z kopalnią gazu Radlin 1. Znaczna jego część będzie przebiegała przez gminę Żerków - przetnie miejscowości: Chwałów, Rogaszyce, Podlesie, Żółków, Pawłowice. Budowa ma się rozpocząć jeszcze w tym roku i zakończyć wiosną 2013.

► Po wybudowaniu gazociągu do budżetu gminy Żerków będzie wpływała opłata eksploatacyjna proporcjonalna do wielkości złoża na jej terenie oraz podatek od wybudowanego gazociągu w wysokości 2% rocznie.

Ustaw bezpłatnie światła

Trzy stacje diagnostyczne z powiatu jarocińskiego oferują bezpłatne ustawianie świateł w samochodach. Z darmowego badania będzie można skorzystać w sobotę 10 listopada.

Policjanci przypominają, że prawidłowo ustawione reflektory w pojazdach zwiększają bezpieczeństwo nie tylko kierujących, ale też pieszych i rowerzystów.

(era)

GDZIE MOŻNA BEZPŁATNIE USTAWIĆ ŚWIATŁA

- OTL Jarocin, ul. Przemysłowa 2D, w godz. 7.00 - 15.00
- Auto Centrum Witaszyczki 62A, w godz. 8.00 - 16.00
- Stacja P.P.U.H. „Remico” Kotlin, ul. Poznańska 46B, w godz. 8.00 - 14.00



ZOBACZ FILM NA
jarocinska.pl
WIECEJ FOTEK NA
jarocinska.pl

Fot. Bartek Nawrocki

Bezpieczna ścieżka na cmentarz

W ubiegłym tygodniu oficjalnie oddano do użytku ścieżkę rowerową z Jarocina przez Cielczę do Mieszko- wa. Burmistrz Stanisław Martuzalski podkreślał kwestię bezpieczeństwa nowej inwestycji. Księża, wraz z licznymi zgromadzonymi mieszkańcami

i gośćmi, modlili się o to, by trasa połączyła również duchowo oba sołectwa. - Ta ścieżka symbolicznie prowadzi w stronę cmentarza. Ale powstała też po to, byśmy jak najpóźniej tam trafili - podkreślił ks. Eugeniusz Kiszka, proboszcz mieszkowskiej parafii.

Budowa blisko 6-kilometrowego odcinka kosztowała 2.350.000 zł. Gmina Jarocin zrealizowała inwestycję we współpracy z poznańskim oddziałem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

(nba)

OGŁOSZENIE

CZYSSTE ŚRODOWISKO W TWOJEJ GMINIE

**NOWOŚCI W USTAWIE
o utrzymaniu czystości
i porządku w gminach**

**Jak żyć w czystym
i bardziej przyjaznym
środowisku?**

UWAGA MIESZKAŃCY

DOFINANSOWANE
Z WFOŚiGW W POZNANIU

ORGANIZATOR AKCJI
ZGO

Witaszyczki 1A, 63-200 Jarocin
tel. (62) 747 24 56
www.zgo-jarocin.pl

Od przyszłego roku zmieni się system opłaty za wywóz śmieci

Gruntowna reforma systemu gospodarki odpadami komunalnymi w Polsce jest intencją znalezienia ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Dzięki temu polskie regulacje będą dostosowane do najwyższych standardów europejskich.

Gmina będzie odpowiadać za odpady komunalne. To w gminie zostanie ustalona wysokość opłaty dla mieszkańców i zasada płatności.

Teraz będzie sprawiedliwie, wszyscy będą płacić za śmieci, które produkują. Nikt nie będzie już podrzucał swoich odpadów sąsiadom i udawał, że nie produkuje śmieci.

Nie będzie dzikich wysypisk, w polskich lasach przestanie przybywać ogromnych gór śmieciowych. Nie będzie się opłacać samemu wywozić śmieci, skoro i tak za ich wywóz przez firmę trzeba będzie płacić.

Segregujesz, płacisz mniej. Osoby, które prawidłowo będą segregować odpady, zapłacą mniej za ich wywóz.

Nie będziesz musiał podpisywać umowy na wywóz śmieci. Zrobi to za Ciebie gmina.

Od czego będzie zależeć opłata za wywóz śmieci? Już wkrótce rada gminy podejmie decyzje według jakiego wzoru będziesz płacił za wywóz śmieci. W Europie mogą obowiązywać różne systemy. W niektórych państwach płaci się od liczby osób zamieszkałych w gospodarstwie domowym, w innych od ilości zużytej wody albo od powierzchni mieszkania.

Możesz płacić mniej. Nowy system opłat za wywóz śmieci może się okazać korzystniejszy dla Ciebie. Będziesz płacił mniej za wywóz śmieci niż do tej pory. Na pewno będziesz żył w czystym i bardziej przyjaznym środowisku.

ODESZLI OD NAS

ROZALIA CHUDAK
- l. 86 (Żerków)
MARIAN SOKOŁOWSKI
- l. 80 (Nowe Miasto)
MARZENA BANASZAK
- l. 41 (Skoraczew)
WOJCIECH BANASZAK
- l. 56 (Chocicza)

MONIKA JAMROZIK
- l. 84 (Jaraczewo)
ANNA SZAMBORSKA
- l. 82 (Jarocin)
ADAM ZARADNY
- l. 65 (Jarocin)
WŁADYSŁAWA NOWACZYK
- l. 74 (Jarocin)

RYSZARD PASZEK
- l. 60 (Jarocin)
JAN SYKURSKI
- l. 52 (Osiek nad Notecią)
ANNA CIAPAŁA
- l. 75 (Jarocin)
MARTA FUTOMA
- l. 91 (Jarocin)

WIESŁAW BIERŁA
- l. 47 (Witaszyce)
ANNA ŁUKOWICZ
- l. 56 (Zakrzew)

Rodzinom zmarłych składamy
wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ



Fot. Lidia Sobowicz

Stalowa konstrukcja już na kościele

Przez cały tydzień trwały prace przy instalowaniu stalowej konstrukcji dachu na kościele Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie. W następnym etapie zostanie ona pokryta deskami i papą. Budowa kościoła trwa od maja 2005 roku. Całkowity koszt dachu szacowany jest na około 150 tys. zł. Bryła kościoła parafialnego jest połączona z plebanią. W dolnej kondygnacji planowane są pomieszczenia mające służyć w przyszłości wspólnotom parafialnym. Na pierwszym planie budynek, w którym znajduje się kaplica oraz mieszkanie księdza kanonika Andrzeja Piłata, proboszcza jarocińskiej parafii. (Is)

Program telewizyjny o Janie Pawle II

Uczniowie należący do koła „Caritas” działającego w Szkole Podstawowej nr 2 w Jarocinie przygotowali krótki program z okazji Dnia Papieskiego. Dzieci przypominały najważniejsze fakty z życia Jana Pawła II w konwencji programu telewizyjnego - najpierw w czasie apelu zorganizowanego dla koleżanek i kolegów w „dwójce”, a w niedzielę wystąpili podczas jednej z mszy św. w kościele św. Jerzego. Wspomnienie o Ojcu Świętym zakończyła „Barka”. (Is)



▶ PEDIATRA ANNA CIAPAŁA BĘDZIE ŻYŁA W PAMIĘCI SWOICH PACJENTÓW

Ratowanie dzieci było jej życiem

Anna Ciapała była znanym i cenionym w Jarocinie specjalistą w dziedzinie chorób noworodkowych i dziecięcych. Zmarła w czwartek 1 listopada. Miała 75 lat. Dwa dni później, w sobotę 3 listopada odbyły się uroczystości pogrzebowe. Została pochowana na cmentarzu komunalnym w Jarocinie. Z miastem związana była od 1961 roku. Jako lekarz pediatra przez pół wieku pracy zawodowej uratowała życie i zdrowie bardzo wielu dzieciom.

Urodziła się 21 lutego 1937 r. w Boryslawiu. Szkołę podstawową i średnią ukończyła w Wałbrzychu. W latach 1954-59 studiowała w Akademii Medycznej we Wrocławiu, a następnie odbywała staż w I Klinice Pediatrycznej we Wrocławiu. Pracę w służbie zdrowia w Jarocinie rozpoczęła 17 kwietnia 1961 r. w Poradni Dziecięcej Przychodni Powiatowej. Od sierpnia 1961 r. zatrudniona została również w Szpitalu Powiatowym na Oddziale Dziecięcym i Noworodkowym. W latach 1961-64 pracowała dodatkowo w Żłobku Miejskim w Jarocinie. W kwietniu 1963 r. uzyskała pierwszy stopień specjalizacji z pediatrii, a w październiku 1967 r. - drugi stopień. 1 kwietnia 1969 roku objęła stanowisko ordynatora oddziału noworodkowego. Zorganizowała salę intensywnego



nadzoru i unowocześniała metody postępowania leczniczego, co znacznie obniżyło wskaźnik umieralności niemowląt. W grudniu 1989 r. uzyskała drugi stopień specjalizacji z neonatologii. Dodatkowo prowadziła poradnię konsultacyjną dla noworodków i dzieci z pierwszej grupy dyspan-

seryjnej, czyli otaczała specjalistyczną opieką dzieci z urazami okołoporodowymi. Była lekarzem zakładowym, a także w Liceum Ogólnokształcącym w Jarocinie. Brała aktywny udział w pracach towarzystw naukowych i związków zawodowych. Za swoją pracę i zaangażowanie była wielokrotnie odznaczana i nagradzana. Z końcem maja 2003 przeszła na emeryturę i przestała być ordynatorem oddziału noworodkowego, ale aż do lutego 2011 r. nadal dzieliła się swoją wiedzą i umiejętnościami. W maju zeszłego roku świętowała 50-lecie pracy zawodowej. Otrzymała wtedy specjalne podziękowania od władz powiatowych.

Annę Ciapałę łączyły trwające 52 lata współpraca zawodowa i przyjaźń z pediatrą Teresą Florkowską - Sosińską. - *Od momentu, gdy ją poznałam, zawsze była tak samo dobrym, wyjątkowym człowiekiem. Straciłam kogoś naprawdę bliskiego. Trudno się z tym pogodzić. Cały czas przeżywałam jej odejście. Wydaje mi się, że jest ona nadal obecna wśród nas. Ale ona tak naprawdę będzie nadal żyła w pamięci tych wszystkich pacjentów, którym uratowała życie. Jako ordynator oddziału neonatologii miała do czynienia z dziećmi wcześniakami o bardzo niskiej wadze urodzeniowej. Potrafiła zrobić transfuzję krwi w przypadku dzieci*

z konfliktem serologicznym. Do końca walczyła o te dzieci. Pozostanie w oczach, uśmiechach i twarzach swoich dzieci i wnuków. To bardzo trudne godzić życie zawodowe i rodzinne, ale jej to się udawało - wspomina lekarka. Dodaje, że doktor Ciapała nie tylko miała ogromną wiedzę, ale cechowała się zawsze wysoką kulturą osobistą i etyką - jako człowiek i lekarz. - Była bardzo oddana pracy. Zawsze odpowiedzialna i gotowa nieść pomoc o każdej porze dnia i nocy. Nigdy nie było jej za ciężko. Pozostanie w mojej pamięci jako bardzo dobra koleżanka. Nie czułam się, że bycie lekarzem jest dla niej zawodem, ale przede wszystkim powołaniem. Zawsze miałam do Ani ogromne zaufanie. Nigdy go nie zawiodła. Gdy wyjeżdżałam na jakieś szkolenia czy kursy podyplomowe, zawsze z radością powierzałam jej moje dzieci. Zdarzało się, że po kościele szłyśmy razem na kawę. Teraz się to wszystko skończyło. Ostatni raz widziałam się z nią dwa miesiące temu. Była u mnie. Przytuliła się i powiedziała: Tereso, ja skończyłam już swoją pracę lekarską, ale ty będziesz żyła tak długo, dopóki będziesz mogła służyć innym i leczyć dzieci. To była nasza ostatnia rozmowa i spotkanie - mówi, z trudem opanowując wzruszenie Teresa Florkowska - Sosińska. (Is)

„Zamknęły się oczy, spoczęły spracowane ręce, przestało bić kochane serce”

Serdeczne podziękowania księdzu proboszczowi Januszowi Pytlukowi, pani dyrektor Marii Włodarczyk oraz gronu pedagogicznemu i pracownikom Niepublicznego Przedszkola w Golinie, zespołowi „Goliniacy”, firmie pogrzebowej „Jezierski”, delegacjom, krewnym, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, za okazane współczucie, modlitwę, zamówione msze święte, ofiarowanie wieńców i kwiatów oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku kochanego męża, ojca, teścia, brata i dziadka

ś. † p.

MARIANA SZCZEPAŃSKIEGO

składa rodzina

Serdeczne podziękowania rodzinie, znajomym, sąsiadom, delegacjom, ks. prałatowi Dariuszowi Matusiakowi, firmie pogrzebowej „Jezierski” oraz wszystkim, którzy uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej

ś. † p.

WŁADYSŁAWA WOJTCZAKA

za intencje mszy św., modlitwę i kwiaty

serdeczne „Bóg zapłać” składa
żona z rodziną

W Jarocinie powstaje ERM

W parafii Chrystusa Króla w Jarocinie powstaje Eucharystyczny Ruch Młodych. Wikariusz ksiądz Karol Płóciennik zaprasza do udziału we wspólnocie dzieci z klas III - VI szkoły podstawowej. Pierwsze spotkanie odbędzie się w sobotę 10 listopada w salce na probostwie. Początek o godz. 15.30. (Is)

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT



www.jezierskisc.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY
601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA
KOMPLEKSOWA
OFERTA USŁUG
CMENTARNO-
POGRZEBOWYCH

JUZ W OFERIE
POMNIKI

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

INTERWENCJA

Jak nie kupią wykładziny, nie będzie studniówki

Wymuszenie opłat w publicznych szkołach jest niedopuszczalne - bulwersuje się jeden z rodziców drugoklasisty z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie. Wszyscy uczniowie mają się złożyć po 20 zł na zakup wykładziny na salę gimnastyczną, aby w czasie studniówki i połówek nie zniszczyć podłogi.

- Dyrektor uzależnia odbycie się połówek od składki na wykładzinę. Uważam, że w szkole publicznej wymuszanie opłat jest niedopuszczalne - grzmi ojciec drugoklasisty, proszący o zachowanie anonimowości. W podobnym tonie wypowiada się matka uczennicy z klasy maturalnej. Zwraca uwagę, że prócz 20 zł na wykładzinę uczniowie muszą wpłacać po 6 zł na karty z chipem, które będą umożliwiały wejście do szkoły. - Kwota jest symboliczna, ale jeżeli złożą się wszyscy, to już będzie suma niebagatelna - uważa jeszcze inny rodzic.

Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących twierdzi, że decyzję o zbiorce na wykładzinę podjęła rada rodziców. - To nie są moje pieniądze i ja nimi nie dysponuję - mówi Tadeusz Ulatowski. Tłumaczy, że studniówka miała być poza szkołą, aby nie zniszczyć nowego parkie-

tu, bo na jego położenie wydano 43 tys. zł. - Rada rodziców zdecydowała, że zakupi wykładzinę, aby studniówka odbyła się w szkole - wyjaśnia

dyrektor ZSO w Jarocinie. Tadeusz Ulatowski bulwersuje się, że rodzice chcą publicznego nagłośnienia sprawy, a nie rozmawiają z nim na

temat. - Jak rodzice zgłaszają do „Gazety”, to niech piszą, aby teraz im „Gazeta” dofinansowała - utyskuje szef liceum.

Przekonuje, że jeśli nie będzie wykładziny i pianki poliuretanowej, to nie wyrazi zgody na zorganizowanie imprezy w sali gimnastycznej. - Niech sobie szukają lokalu - mówi Ulatowski. W jego opinii wykładzina z poprzednich lat jest zniszczona.

Roman Kolanowski, wiceprzewodniczący Rady Rodziców w ZSO zaręcza, że sprawę składki przedyskutowano na zebraniach. - Wszyscy rodzice byli za tym, aby studniówka i połowniki były na sali gimnastycznej. Musimy się kierować dobrem szkoły. Podjęliśmy uchwałę, że na wykładzinę mają złożyć się wszyscy uczniowie nie tylko II i III klasy - wyjaśnia Kolanowski. Jego zdaniem ze zbiórki uda się pozyskać około 14 tys. zł. - Teraz wiem, że ta wykładzina może

będzie droższa, ale to pokryjemy już z innych źródeł - podkreśla wiceprzewodniczący. Unika jednoznacznej odpowiedzi, co będzie w przypadku ucznia, który nie zapłaci 20 zł.

Również rada rodziców zdecydowała o zmianie sposobu zapewniania bezpieczeństwa uczniom w szkole. Liceum zrezygnowało z ochrony fizycznej, bo jak mówi Kolanowski nie spełniała ona oczekiwań i była droga. - Rada rodziców w latach poprzednich opłacała ochronę i to był koszt około 24 tys. zł rocznie. Rodzice nie wpłacają na komitet rodzicielski i nie mamy pieniędzy. Dla bezpieczeństwa uczniów należało wprowadzić karty chipowe - przekonuje. Jego zdaniem ochrona techniczna jest zdecydowanie tańsza, bo zamontowanie systemu pochłonęło 7 tys. zł, a za miesięczny nadzór grupy interwencyjnej trzeba będzie zapłacić 600 zł.

(era)



Tegoroczni maturzyści w styczniu bawili się na sali gimnastycznej

PROGRAM OBCHODÓW ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI:

JAROCIN:

• 8 listopada
godz. 15.00 (kościół św. Marcina, rynek) - msza św., capstrzyk, warta honorowa, godz. 17.00 (biblioteka) - spotkanie z Małgorzatą Kwiecińską „Savoir-vivre na co dzień” (w ramach cyklu „Tydzień Kultury Regionalnej”)

• 10 listopada
godz. 11.00 (kino „Echo”) - I Konkurs Piosenki Religijnej i Patriotycznej (przesłuchania), godz. 14.00 - 16.00 (Rynek - namiot) - „Wspomnień czar czyli muzyczna wędrówka po starych przebojach”, godz. 16.00 - 17.00 - koncert zespołu „Rust”, 17.00 - 18.30 - „Wspomnień czar czyli muzyczna wędrówka po starych przebojach”, godz. 18.30 - 19.30 - występ zespołów „T-R-O-L” i „Experimental”, godz. 19.30 - 23.00 biesiada, godz. 20.00 - 21.30 występ zespołu „Varius Manx”

• 11 listopada
godz. 11.00 (Mieszków) - msza św., warta honorowa, promocja izby pamięci i książki Jadwigi Podeszwy poświęconej historii Mieszkowa, godz. 12.30 (kościół św. Marcina, Jarocin) - suma odpustowa, godz. 13.00 - 13.30 (Rynek) - przejazd św. Marcina na koniu, częstowanie rogalami, godz. 13.30 (Muzeum Regionalne - ratusz) wystawa z okazji 100-lecia KS „Victoria”, godz. 14.30 - 16.00 (JOK) - montaż słowno-muzyczny „Wolność Kocham...”, rozstrzygnięcie konkursu na pracę magisterską oraz wręczenie nagród im. gen. Taczaka, godz. 16.00 - 20.00 (sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie) - zabawa dla najmłodszych „Do tańca i do różańca”, godz. 17.00 (restauracja „Kasyno”) - spektakl „777” w wykonaniu Teatru Usta Usta z Poznania (bilety w cenie 15 zł do nabycia w kasie kina i w Cafe Kadr)

KOTLIN

• 9 listopada
godz. 9.00 (kościół św. Kazimierza) - msza święta i odsłonięcie tablicy poświęconej pamięci księdza Stanisława Rymarkiewicza, godz. 11.00 (gimnazjum im. Jana Pawła II) - uroczysta sesja, a po zakończeniu obrad delegacje radnych wraz z harcerzami złożą wieńce i zapalą znicze pod pomnikami pamięci w: Kotlinie, Magnuszewicach, Orpiszewku i Stawoszewie

NOWE MIASTO

• 11 listopada
godz. 11.00 (kościół Świętej Trójcy) - msza św. za ojczyznę z udziałem chóru „Domino Cantemus”, delegacji OSP, organizacji samorządowych, szkół i harcerzy. Po mszy św. w gminnym ośrodku kultury w Nowym Mieście okolicznościowe wystąpienie wójta oraz patriotyczny spektakl słowno-muzyczny

JARACZEWO

• 10 listopada
godz. 19.00 (świetlica wiejska w Górze) - IV spotkanie „Dorośle dzieci mają głos”. W programie koncert „Dorośle dzieci”, a po nim bal z zespołem „Centrum”. Wstęp - 10 zł. Imprezę organizuje Gminny Ośrodek Kultury w Jaraczewie

• 11 listopada
godz. 10.30 (kościół św. Marii Magdaleny w Jaraczewie) - msza św. w intencji ojczyzny, godz. 11.30 - przemarsz pochodu ulicami Jaraczewa, godz. 11.45 (obelisk) - capstrzyk upamiętniający poległych w I i II wojnie światowej, godz. 13.00 (strzelnica KSS Snajper) - Niepodległościowy Turniej Strzelecki o puchar wójta, godz. 17.00 (świetlica wiejska w Górze) - koncert kapeli „Górska Hora”

• 18 listopada
godz. 10.00 (hala sportowa w Jaraczewie) - Niepodległościowy Turniej Piłki Siatkowej o puchar wójta

ŻERKÓW

• godz. 10.30 (kościół św. Stanisława Biskupa i Męczennika, rynek, aula gimnazjum) - msza św. z udziałem chóru i orkiestry MCT, złożenie kwiatów pod pomnikiem powstańców wielkopolskich i żołnierzy poległych w wojnie w 1920 r. oraz w I i II wojnie światowej, program artystyczny przygotowany przez uczniów Szkoły Podstawowej w Żerkowie oraz wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych prowadzone przez Klub Seniora „Babie Lato” obchodzący 15-lecie istnienia

Oprac. (Is)

OGŁOSZENIE

DNIE PATRONA MIASTA

listopad 2012

JAROCIN
FREE-WOLNE
MIASTO

4 listopada/niedziela

godz. 10:00 - VIII Memoriał z okazji Święta Patrona Miasta (Strzelnica Bractwa Kurkowego w Jarocinie)

8 listopada/czwartek

godz. 15:00 - Msza św. w intencji Narodu i Bohaterów Powstania Wielkopolskiego (kościół św. Marcina w Jarocinie)

godz. 16:00 - Capstrzyk (Rynek)

- Apel Pamięci
- Złożenie kwiatów przy tablicy pamiątkowej
- Odegranie Pieśni Reprezentacyjnej WP przez Orkiestrę Wojskową

godz. 17:00 - Tydzień Kultury Regionalnej - spotkanie z Małgorzatą Kwiecińską „Savoir vivre na co dzień” (Pałac Radolińskich)

10 listopada/sobota

godz. 11:00 - I Konkurs Piosenki Religijnej i Patriotycznej (Kino Echo w Jarocinie)

godz. 14:00 - Wspomnień czar... czyli muzyczna wędrówka po starych przebojach (Rynek - namiot)

godz. 16:00 - Koncert zespołu Rust - laureata Konkursu Młodych Zespołów 2012 (Rynek - namiot)

godz. 17:00 - Wspomnień czar... czyli muzyczna wędrówka po starych przebojach (Rynek - namiot)

godz. 18:30 - Koncert zespołów T-R-O-L i Experimental (Rynek - namiot)

godz. 19:30 - Biesiada Świętomarcińska (Rynek - namiot)

godz. 20:00 - KONCERT VARIUS MANX (Rynek - namiot)

godz. 21:30 - Biesiada Świętomarcińska (Rynek - namiot)

11 listopada/niedziela

godz. 11:00 - Uroczystości w Mieszkowie:

Msza św., warta honorowa przy pomniku gen. Stanisława Taczaka, koncert pieśni patriotycznych, promocja Izby Pamięci Powstańców Wielkopolskich im. gen. Stanisława Taczaka, promocja książki Jadwigi Podeszwy pt. „Tam gdzie na wsi miasteczko. Mieszków dawniej i dziś”

godz. 12:30 - Uroczysta msza św. w intencji mieszkańców Jarocina (kościół św. Marcina)

- Poczęstunek rogalami (Rynek)

godz. 13:30 - Otwarcie wystawy - 100-lecie Klubu Sportowego Victoria w Jarocinie (Muzeum Regionalne, Ratusz)

godz. 14:30 - Montaż słowno-muzyczny pt. „Wolność Kocham...” (Jarocinski Ośrodek Kultury)

- Uroczystość wręczenia Dorocznych Nagród Burmistrza Jarocina im. gen. Stanisława Taczaka za Zasługi dla Ziemi Jarocińskiej

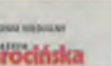
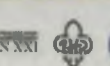
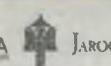
- Rozstrzygnięcie konkursu pod patronatem Burmistrza Jarocina na najlepszą pracę dyplomową tematycznie związaną z Ziemią Jarocińską

godz. 16:00 - „Do tańca i do różańca” - zabawa dla najmłodszych (Sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej nr 2)

godz. 17:00 - Spektakl „777” - teatr Usta Usta - impreza biletowana (Restauracja Kasyno)

WSTĘP NA WSZYSTKIE IMPREZY ZA FREE*
*Z WYJĄTKIEM SPEKTAKLU „777”

Serdecznie zapraszam
Stanisław Martuzalski
Burmistrz Jarocina



Żaluzje - Rolety

ALUMINIOWE, DREWNIANE, VERTICALE
STANDARDOWE, W KASZETACH, RZYMSKIE

Markizy **Moskitiery**

TARASOWE, BALKONOWE RAMKOWE, NA DRZWI

MADOS

Jarocin ul. Wrocławska 36 tel.: 62 5053131

OKNA **TYTANOWE termo**

Gorący news

zaokrąglona linia okien

PROMOCJA
1 zł za szybę
SUPERtermo U=0,5!

KiM
Jarocin, ul. Dr. Jordana 28
tel. 62 747 25 18
km@ms.pl

m S
więcej niż OKNA
www.ms.pl

ŻWIROWNIA - SORTOWNIA

Cząszczew 32
tel. 698-927-242, 663-778-439

oferuje:

- PIASEK, ŻWIR, CZARNĄ ZIEMIĘ
- ŻWIR SORTOWANY: 0-4, 2-8, 8-16

www.zwirowniajarocin.pl

GARAŻE Blaszane

BRAMY Garażowe

KOJCE dla Psów

KONSTAL PRODUCENT

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

www.konstal-garaze.pl
61-812-54-69 63-278-62-25 68-419-03-39 509-574-644
62-586-07-83 65-619-34-15 65-526-20-87 509-058-388

ZEWNETRZNEGO LABORATORIUM

- BŁOCKI BETONOWE o wym. 14x25x38
- PUSTAKI „ALFA” i „ALFA1/2”
- STROPY „TERIVA”
- TRYLINKA Z WIBROPRASY
- NADPROŻA TYPU „L”
- WAPNO HYDRATYZOWANE
- WIENCOWE KSZTAŁTKI SZALUNKOWE
- CEMENTY PORTLANDZKIE O PRZEDŁUŻONYM OKRESIE PRZYDATNOŚCI NA PALETACH 1,4 T DOWÓZ I ROZŁADUNEK GRATIS
- DEKLARACJE JAKOŚCI • ATESTY

PPH „DAKAR”, WIECZYŃ 26a
tel./fax: (62) 741-68-37
kom. 602/713-279
oraz 604/265-435
e-mail: dakarbet@wp.pl

WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA

HATEX

Jarocin, ul. Wrocławska 50 tel. 62 505-31-33
Pleszew, ul. Ogrodowa 13 tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05
Dobrzyca, ul. Koźmińska 19 tel. 62 741-34-78

- ◆ OKNA
- ◆ DRZWI
- ◆ ROLETY
- ◆ BRAMY
- ◆ PARAPETY

MONTAŻ DRZWI GRATIS

„KACPOL”

63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 507 157 195

ZMIEN WSZYSTKIE SWOJE KREDYTY - NA JEDEN TANI

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKu
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.
- ✓ Kredyt hipoteczny (zalatwiamy od 7 do 14 dni)

SUPER OFERTA!

POMAGAMY W USUNIĘCIU NEGATYWNEJ HISTORII BIK LUB W BANKOWYM REJESTRZE!

DEKA

drzwi bramy rolety parapety

SPRZEDAŻ - MONTAŻ - RATY

BIURO HANDLOWE
63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 36
tel.: 62 / 505 25 60; fax: 62 / 505 31 32

SPRZEDAŻ WĘGLA ŻERKÓW

Ceny węgla krajowego	Ceny węgla importowanego
795,-	• KOSTKA 690,-
725,-	• ORZECH 650,-
	• ORZECH II 660,-
725,-	• EKO GROSZEK 720,-
825,-	• EKO GROSZEK (worek) 530,-
	• MIAŁ 560,-
	• MIAŁ Z GROSZKIEM

MOŻLIWOŚĆ ROZŁADUNKU WĘGLA U KLIENTA
DREWNO ROZPAŁKOWE PIERWSZA KLASA • SKUP ZŁOMU

Żerków, ul. Kolejowa 18 tel. 609 59 11 11
Chwałęcín 2a tel. 502 28 21 08

DO KAŻDEGO 500 KG SPRZEDANEGO ZŁOMU OTRZYMASZ RABAT W WYSOKOŚCI **25 zł** NA WĘGIEL

BH TRADE BK Trade główny importer ładowarek kołowych **RHINO**

FARBY - LAKIERY

Paro color **PODŁOGI - DRZWI**

JAROCIN, ul. ŚRÓDMIEJSKA 32 (stara rzeźnia), tel. (62) 505-21-64

Ceny spadają jak liście

TIKURILLA OPTIVA 5
kolory pastelowe **78 zł/3l**
wszystkie ciemne kolory **84,90 zł/3l**

MEGA PROMOCJA **1349 zł** (brutto z montażem)

drzwi zewnętrzne grubość 55 mm, ocieplane. WYRÓB POLSKI
cena zawiera: drzwi ościeżnicowe, Namię i próg
PROFESJONALNY MONTAŻ DRZWI

ODSZKODOWANIA

Kancelaria LexPremium.pl

POMOC POSZKODOWANYM W WYPADKACH SKUTECZNIE DZIAŁAMY NA TERENIE CAŁEJ POLSKI:

- ZADOŚCUCZYNIENIA
- ODSZKODOWANIA ZA USZKODZENIE CIAŁA
- RENTY
- ODSZKODOWANIA ZA ŚMIERĆ POSZKODOWANEGO

Nie pobieramy zaliczek / Nieodpłatne konsultacje

infolinia 801 009 480
tel. kom. 693 969 656
www.lexpremium.pl

PRZEWÓZ OSÓB BUSEM

do Niemiec, Holandii i Belgii

wyjazdy: niedziela, wtorek, czwartek
powroty: poniedziałek, środa, piątek, niedziela

DOWÓZ NA MIEJSCE ZABIERAMY Z MIEJSCA

tel. 600-455-091, 602-678-855

www.wiescirolnicze.pl



WIEŚCI ROLNICZE

- aktualności
- ceny artykułów rolnych
- informacje
- technika rolnicza

*Dobre wieści
dla rolników!*

DANPOL ZDZIECHOWA

Maciory **3,90 + vat**
Knury **3,00 + vat**
oraz Tuczniaki

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew



tel. 608 439 125
609 218 648

MARPOL PLUS KONSOLIDACJA KREDYTÓW

ODDŁUŻENIOWE
POD ZASTAW HIPOTEKI

www.marpolplus.com.pl również POŻYCZKI
LEASING POZABANKOWE

Krotoszyn
ul. Mickiewicza 18
kom. 511-104-521
516-175-522

Ostrów Wlkp.
ul. Wojska Polskiego 2
kom. 511-104-521
516-175-518

**Atrakcyjne Kredyty
dla firm i rolników**

**Kupię maciory,
knury,
tuczniaki**



Odbieramy pojedyncze sztuki
Płatne z VAT-em przy odbiorze

Tel. 667 300 427

WARCHLAKI

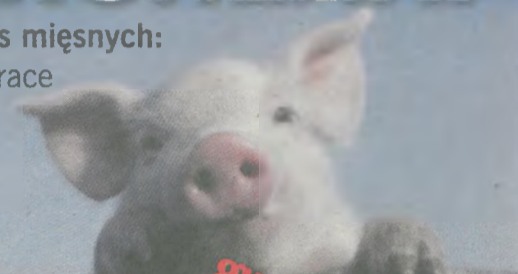
krzyżówki ras mięsnych:

Danish Landrace

Yorkshire

Pietrain

Duroc



gwarantowany
wysoki status zdrowotny

Genetyka DanBred

Mięsność powyżej 56%

DANIA, HOLANDIA, NIEMCY

BELGIA, LITWA, ŁOTWA

realizacja zamówienia w 7 dni
konkurencyjne ceny

KONRAD
www.phkonrad.com.pl

P.H. KONRAD
ul. Polygonowa 28C
18-400 Łomża
tel. 86 215 11 15 wew. 24
kom. 664 942 019
664 942 009
784 519 989

BIERNACKI

**ZPM BIERNACKI
SP. Z O.O.
UBOJNIA W GOLINIE**

SKUP BYDŁA

KONKURENCYJNE CENY
DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI
ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM

SPRZEDAŻ CIELĄT!!!

TELEFON:
(62) 747-09-30
697-806-609

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

**ZPM BIERNACKI - LIDER
NA POLSKIM RYNKU WOŁOWINY**

SKUP macior, knurów, tuczniaków i bydła

ATRAKCYJNA CENA

gotówka,
szybki
przelew



Tel. 880 203 189
695 507 077

Przedsiębiorstwo „BIS” skupuje:

BEZROGIE JAŁOWICE

HODOWLANE od 2 do 5,5 m-ca cielności

JAŁOWICE

HODOWLANE I UŻYTKOWE
powyżej 7 miesięcy cielności

zgłoszenia: (65) 573-86-31, (65) 572-73-36
pon. - pt.: 8.00 - 16.00

KUPIĘ BYDŁO

Gotówka **odbiór**
lub przelew **24h**

tel. 508/223-035,
(65) 575-18-48

**Skup bydła i świń
oraz bydło - 24h**



Gotówka!!!

Tel. 607 544 147

BM

ZAKŁADY MIĘSNE



SPRZEDAŻ CIELĄT SKUP ŻYWCA

GOTÓWKA

691 474 202

www.zmbmkobylin.pl

W związku z wprowadzaniem nowej strategii sprzedaży na terenie Polski, a tym samym znaczącym rozwojem, firma z branży sprzedaży prezentacyjnej poszukuje ambitnych i komunikatywnych pracowników na stanowisko:

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

Miejsce pracy: region Wielkopolski

WYMAGANIA:

- pewność siebie, entuzjazm, otwartość,
- gotowość do regularnych 4-dniowych wyjazdów służbowych - praca na terenie całej Polski,
- umiejętność pracy w zespole,
- umiejętności negocjacyjne i sprzedażowe,
- mile widziane doświadczenie w sprzedaży.

OFERUJEMY:

- podstawę również na okresie próbnym,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- szkolenia z najlepszymi trenerami w Polsce,
- nowoczesne metody pracy,
- pracę w dobrej atmosferze.



Dokumenty aplikacyjne (CV oraz LM) ze zgołą na przetwarzanie danych osobowych prosimy przesyłać na adres:

ph.rekrutacja@interia.eu lub dzwonić pod nr 506 045 612

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil ALUPLAST 5- i 6-komorowe

Ferrum
FABRYKA STOLARKI PVC I ALUMINIUM

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

montaż, pomiar, transport GRATIS

WITASZYCZKI 36a, tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

RATY

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

AUTO SZYBY

DOJAZD DO KLIENTA

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA

Tel. 607 714 288,
607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

Sklep Futra SKÓRY Odzież

Środa Wilk., ul. Paderewskiego 11
(przy dworcu PKS), tel. (61) 285-63-69

Czynne od 9.00 do 18.00
sobota od 9.00 do 14.00

POLECAMY:

- Najnowszą kolekcję kożuszków damskich i męskich naturalnych
- duży wybór futer długich i krótkich
- szale, kołnierze futrzane, czapki
- SKÓRY - nowa kolekcja damskie i męskie (duży wybór) marynarki, żakiety, płaszcze, kurtki
- garsonki - WYPRZEDAŻ
- szycie futer, czapek, kołnierzy i przeróbki

WEST-POL

Firma West-Pol zatrudni

OSOBY CHĘTNE DO PRACY W JELICIARNI

(czyszczenie jelit zwierzęcych)

UWAGA: Przyuczamy do zawodu!

Praca w Grąbkowie
Tel. (52) 397 91 77

RAFIK

PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH biurowych, szaf pod zabudowę

SPRZEDAŻ:
STOŁÓW, KRZESEŁ,
MEBŁOŚCIANEK, AKCESORIÓW

Chrzan, ul. Długa 14
tel. 608/778-027

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ, MONTAŻ OSOBOWE, CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE DOJAZD DO KLIENTA

- przyciemnianie - naprawa odprysków **ATRAKCYJNE CENY**

Pleszew, ul. Kubackiego 55
TEL. 660/252-097

Skup bydła i żywca

- Byk HF do 6,90 zł
- Byk MM do 7,60 zł
- Krowy do 5,60 zł
- Jałówki HF do 5,90 zł
- Jałówki MM do 6,50 zł

Odbiór 24h

Płatność gotówką lub przelewem przy kliencie

Tel. 782 895 494

OKNOSTYL

Producent okien PVC

aluplast **WINK HAUS** **RATY!!!**

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

KOSTKA BRUKOWA WIBROPRASOWANA W NISKIEJ CENIE

DYSPONUJEMY TRANSPORTEM

STANOS
Al. Niepodległości 30 (teren GS), Jarocin
tel. 62/505 30-90 lub 697 915 073

GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl

TRANSPORT - MONTAŻ GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY

PRODUCENT
(65) 614-20-83, (63) 222-81-05, (61) 610-13-39
kom. 512-245-075, 696-753-588

Skup bydła 24h

Odbiór całodobowy
Gotówka lub szybki przelew

Tel. 782 895 494

SZYBKĄ POŻYCZKĄ DO 5000 ZŁ!

Błyskawiczna decyzja, minimum formalności bez ukrytych opłat.

600 400 288

KUPIĘ BYDŁO RZĘŻNE

- krowy (do 5.50)
- byki HF (do 6.80)
- byki MM (do 7.50)
- jałówki HF (do 5.80)
- jałówki MM (do 6.40)
- oraz bydło - 24h

Płatność gotówką lub przelew 1 dzień

Jałówki hodowlane i użytkowe od 7 m-c cielności

tel. 508/223-035, (65) 575-18-48

OLEJ NAPĘDOWY OLEJ OPAŁOWY ekoterm plus

tel. 62 741-15-81

KWITOWSKI

63-308 Gizalki, Plac 3 Maja 1

DOWÓZ DO KLIENTA

Ogłoszenie o zmianie ogłoszenia o konkursie na stanowisko dyrektora publicznej szkoły w gminie Żerków.

Uwaga: ustala się nowy termin składania ofert

Treść ogłoszenia po zmianach:

BURMISTRZ MIASTA I GMINY ŻERKÓW

ogłasza konkurs na stanowisko

dyrektora publicznej szkoły, dla której organem prowadzącym jest Gmina Żerków:
Szkoły Podstawowej im. Ks. Jana Twardowskiego w Dobieszczyźnie
Dobieszczynna 32, 63-210 Żerków

I. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania określone w § 1, § 2, § 5 i §10 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 27 października 2009 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze w poszczególnych typach publicznych szkół i rodzajach publicznych placówek (Dz. U. nr 184, poz. 1436 ze zmianami).

II. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 8 kwietnia 2010 w sprawie regulaminu konkursu na stanowisko dyrektora publicznej szkoły lub publicznej placówki oraz trybu pracy komisji konkursowej (Dz. U. Nr 60, poz. 373 ze zmianami) następujące dokumenty:

- 1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu oraz koncepcję (na piśmie) funkcjonowania i rozwoju szkoły;
- 2) kopię dowodu osobistego lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość oraz poświadczającego obywatelstwo kandydata;
- 3) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informacje o:
 - stażu pracy pedagogicznej - w przypadku nauczyciela albo
 - stażu pracy dydaktycznej - w przypadku nauczyciela akademickiego albo
 - stażu pracy, w tym na stanowisku kierowniczym - w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;
- 4) kopię dokumentu/ów potwierdzających posiadanie wymaganego stażu pracy, o którym mowa w punkcie 3.
- 5) kopię dyplomu ukończenia studiów - dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia, o którym mowa w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 27 października 2009 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze w poszczególnych typach publicznych szkół i rodzajach publicznych placówek (Dz. U. nr 184, poz. 1436 ze zmianami);
- 6) kopię dyplomu ukończenia studiów wyższych lub świadectwa ukończenia studiów podyplomowych z zakresu zarządzania oświatą albo świadectwa ukończenia kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;
- 7) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
- 8) oświadczenie, że przeciwko kandydatowi nie toczy się postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub postępowanie dyscyplinarne;
- 9) oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- 10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt. 4 ustawy z 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzial-

ności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2005 r. nr 14, poz. 114, ze zmianami);

11) oświadczenia o dopełnieniu obowiązku, o którym mowa w art. 7 ust. 1 i ust. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425, ze zmianami - zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2007r. Nr 83, poz. 561, Nr 85, poz. 571, Nr 115, poz. 789, Nr 165, poz. 1171 i Nr 176, poz. 1242 oraz z 2009 r. Nr 178, poz. 1375).

12) kopię aktu nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego - w przypadku nauczyciela;

13) kopię karty oceny pracy lub oceny dorobku zawodowego, w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego;

14) oświadczenie, że kandydat - w przypadku nauczyciela - nie był karany karą dyscyplinarną o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. - Karta nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. nr 97, poz. 674 ze zmianami); a w przypadku nauczyciela akademickiego - karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 140 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 164, poz. 1365 ze zmianami);

15) oświadczenie, że kandydat ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych - w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;

16) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 ze zmianami.) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora;

Wszelkie sporządzone osobiście przez kandydata dokumenty winny być opatrzone datą i własnoręcznie podpisane; w przypadku składania kserokopii oryginałów dokumentów winny być one poświadczane przez kandydata za zgodność z oryginałem.

III. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem: „Konkurs na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej im. Ks. Jana Twardowskiego w Dobieszczyźnie” - w terminie do 09.11.2012 r. do godz. 10.00, na adres: Urząd Miasta i Gminy w Żerkowie, ul. Mickiewicza 5; 63-210 Żerków, lub osobiście w sekretariacie urzędu.

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa, powołana przez Burmistrza Miasta i Gminy Żerków.

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Firma FUR-BUD

Czesław Furmaniak, Joanna Furmaniak-Misiak s.c
z siedzibą w Żerkowie, ul. Górki 5B
zatrudni na stanowisko:

**Monter instalacji c.o., wod.-kan.
spawacz z uprawnieniami
oraz Kierowca kat. C+E
wraz z aktualnymi
zaświadczeniami**

Wymagania: doświadczenia w zawodzie
min. 5 lat, prawo jazdy kat. B,
dyspozycyjność. Proponujemy stałą pracę.

Podanie oraz życiorys proszę dostarczyć
do biura: ul. Górki 5b, 63-210 Żerków,
tel. 62 74 03 842

PRACA

Firma
PRYZMAT z Kotlina

Poszukuje
kandydata na stanowisko:

**SAMODZIELNY
KONSTRUKTOR
MASZYN
I URZĄDZEŃ**

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe techniczne preferowany kierunek mechanika budowlana.
- Znajomość programu AUTO - CAD,
- znajomość oprogramowania do modelowania w 3D,
- znajomość mechaniki i konstrukcji maszyn,
- mile widziane doświadczenie i wiedza w obszarze optymalizacji procesów produkcyjnych.

Obowiązki:

- Opracowywanie i realizacja nowych projektów,
- wdrażanie nowych rozwiązań, usprawnień, modernizacji,
- przygotowywanie, analiza i kontrola dokumentacji technicznej.

Osoby zainteresowane
prosimy o nadsyłanie CV na adres e-mail:
biuro@cpryzmat.pl

PILNIE**Kupię jałówki**

hodowlane
od 2 do 8 miesięcy cielności
i użytkowe
od 7 miesięcy

Tel. 508/223-035
(65) 575-18-48

PH KONRAD

**SKUP JAŁOWIC
HODOWLANYCH
I UŻYTKOWYCH
CIELNE 2-8 MIESIĘCY**

SZYBKE PŁATNOŚCI
tel. 602 123 766
86 215 11 15 wew. 22

**Skup tuczników
i macior
na wagę żywą**

Płatność
gotówką
lub
przelewem
przy kliencie

Tel. 782 895 494

CHIŃSKIE CENTRUM

WIELKIE OTWARCIE

9 listopada, godz. 9.00
Galeria Jarocińska (I piętro)

- Odzież:**
włoska, turecka,
chińska, polska
- bielizna, biżuteria,
kosmetyki, buty,
torebki, zabawki,
artykuły gospodarstwa
domowego i wiele innych

**ATRAKCYJNE
PREZENTY***

*przy zakupach powyżej 20 zł

NISKIE CENY

PRZYJDŹ, PRZEKONAJ SIĘ!

poniedziałek - piątek: 9.00 - 19.00

sobota: 9.00 - 17.00, niedziela: 10.00 - 17.00

SPRZEDAM

restaurację wraz z punktem gastronomicznym

Przedmiotem sprzedaży jest stonowica własność prywatną Restauracja „Pod Sosną” wraz z punktem gastronomicznym, zlokalizowana przy ul. Piaski 2, 63-040 Nowe Miasto nad Wartą, działka nr 290/1L. Opisana nieruchomość posiada księgę wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej V Wydział Ksiąg Wieczystych.

Działka nr 290/1L o powierzchni 0,04 ha posiada księgę wieczystą nr P01D/00017026/2.

Nieruchomość położona jest przy głównej drodze krajowej nr 11.

Przy restauracji znajduje się duży parking, wokół niej znajdują się piękne tereny zielone oraz rzeka Warta.

Powierzchnia obiektów gastronomicznych: restauracja - 240,9 m², punkt gastronomiczny - 27,4 m².

Zdjęcia obiektu na www.restauracjapodsosna.pl

Dodatkowe informacje pod numerem telefonu: 602 791 802

MASZYNY DO SZYCIA

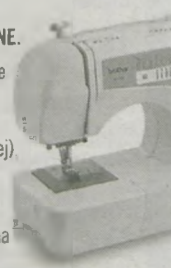
— przemysłowe i domowe

SPRZEDAŻ, NAPRAWA,
PRZEGLĄDY TECHNICZNE.

Doradztwo i wyposażenie
pracowni krawieckich
(pomoc przy założeniu
działalności gospodarczej)

maszyny do szycia,
hafciarki, sprzęt
prasowniczy i akcesoria
szycia i haftu.

kom. 602/128-512, 602/129-512



Restauracja „Podmiejska”
Witaszyce
zaprasza na

**ZABAWĘ
ANDRZEJKOWĄ**

dnia 24.11.2012 r.
godz. 19.00

cena biletu 80 zł od osoby
Oprawa muzyczna: zespół ASPECT
tel. (62) 740-12-23

Niepewne wyniki

Prawie sześć tysięcy osób znalazło się na liście startowej poznańskiego maratonu. Bieg wygrał Kenijczyk Edwin Yator (2:16,16), który wyprzedził swego rodaka Edwina Kirui i Adama Drabczyńskiego. Jednak na oficjalne rezultaty, mimo że od zakończenia maratonu minęło już trochę czasu, przyjdzie jeszcze poczekać. Kontrola antydopingowa wykazała pozytywny wynik u dwóch czołowych zawodników.

W XIII Poznań Maratonie wystartowało także kilkanaście osób z Ziemi Jarocińskiej. Bardzo dobre trzydzieste czwarte miejsce zajął Michał Cenker z Jarocina, który po biegu przyznał, że liczył na nieco lepszy czas. Cenker był czwarty wśród studentów. 53. był Jakub Osuch, debiutujący w maratonie. Rezultat tego kolarza górskiego dobrze prognozuje przed planowanym przez niego startem w triathlonie na dystansie ironman (3,8 km pływania, 180 km na rowerze i maraton, czyli 42,195 m biegiem).

Ósme miejsce w swojej kategorii wiekowej (M 55) zajął Wiesław Garberek, jeden z bohaterów tekstu.

(faf)

WYNIKI ZAWODNIKÓW Z ZIEMI JAROCIŃSKIEJ W XIII POZNAŃ MARATONIE

34. Michał Cenker	Jarocin	02:46:03
53. Jakub Osuch	Jarocin	02:51:39
108. Paweł Roszak	Jarocin	02:57:16
372. Wiesław Garberek	Jarocin	03:14:01
992. Andrzej Siejak	Jarocin	03:29:28
1012. Sebastian Kubasik	Kotłin	03:32:26
2510. Szymon Gruchalski	Jarocin	03:58:48
3031. Maciej Kasprzak	Nowe Miasto	04:06:29
2989. Jarosław Niewiada	Kotłin	04:07:53
3486. Łukasz Marciniak	Jarocin	04:16:51
3687. Mateusz Kielbowski	Nowe Miasto	04:20:56
4018. Krzysztof Szczotka	Nowe Miasto	04:26:20
4405. Marek Grześkowiak	Kotłin	04:38:04
4734. Frederik Stefański	Jarocin	04:50:43
4996. Kamil Nowaczyk	Chocicza	04:59:49
5199. Tomasz Kielbowski	Nowe Miasto	05:13:57
5217. Paweł Ledworowski	Nowe Miasto	05:16:43
5417. Henryk Gołębiak	Nowe Miasto	06:10:47

5426

osób ukończyło XIII Poznań Maraton

5905

osób zgłosiło się do XIII Poznań Maratonu

▶ MARATON - INDYWIDUALNA WALKA TYSIĘCY BIEGACZY Z KILOMETRAMI I SAMYM SOBĄ

Wiesław Garberek, 58 lat, magazynier w branży papierniczej, a także sędzia piłkarski, biega prawie od zawsze. Brał udział we wszystkich trzynastu rozegranych do tej pory maratonach w Poznaniu. W sumie ma już w nogach 74 takie biegi. Szymon Gruchalski, 32 lata, nauczyciel wychowania fizycznego w jarocińskim ogólniaku, o „zaliczeniu” maratonu pomyślał w momencie, kiedy zaczął biegać rekreacyjnie, żeby zrzucić kilka kilogramów. W tym roku spełnił swoje marzenie... i nie zamierza na jednym maratonie poprzestać.

Każdy miał do pokonania tę samą trasę, ten sam dystans. Każdy z nich biegł jednak SWÓJ maraton. Bo dla każdego maraton to indywidualna walka z kilometrami, z samym sobą, choć obok biegnie kilka tysięcy podobnych biegaczy.

Poranek przed biegiem

Podstawą jest delikatne śniadanie. - *Nigdy nie jem tak wcześnie, a śniadanie miałem o 6 rano, bo start był o 9. Do tego stres nie pozwalał mi za dużo przelknąć. Kubek płatków z nasionami, żurawiną i otrębami, to prawie wszystko* - opowiada Gruchalski. - *Delikatne śniadanie, trochę słodyczy i dużo płynów* - dodaje Garberek. - *Nadmiar wody szybko dawał się we znaki, chyba że cztery razy na starcie odwiedziłem Toi Toi'a. Ale tak trzeba!* - śmieje się nauczyciel WF-u.

Pierwsze kilometry

- *Niby człowiek biega, trenuje, przygotowuje się, a ręce i nogi jakoś się przed startem i tak trzęsą. Nie myślałem, że do czterogodzinnego biegu będę się jeszcze rozgrzewał, ale atmosfera przed startem udzieliła mi się na dobre i poskakałem trochę ze wszystkimi* - opowiada Gruchalski. - *Pierwsze pięć kilometrów to właściwie rozgrzewka, dlatego jakoś specjalnie nie rozgrzewam się przed biegiem* - mówi za to Garberek. - *Na pierwszych kilometrach formują się grupy, które będą biegle na konkretny czas. Do dziesiątego kilometra jeszcze ze sobą rozmawiamy, żartujemy, wspomniamy poprzednie maratony. Jeszcze jest spokojnie. Nie można tylko zapominać o płynach. Mikroelementy, sód, magnez, potas, to co wypłukuje się podczas wysiłku* - dodaje weteran. Zupelnie inaczej pierwsze kilometry odbierał Szymon Gruchalski. - *Na pierwszym bufecie na 5. kilometrze nie jem nic, tylko piję. Mijam rodzinę i przyjaciół - to niesie! Czuję się niesamowicie, aż chce się krzyżeć. Euforia niesamowita... Drugi bufet, kostka gorzkiej czekolady i woda. Samopoczucie bez zmian. Na Wildzie z balkonu pozdrawiają nas lekko roznieglizowane studentki, przy trasie tysiące ludzi, dzieciaki przybijają piątki, co chwilę stoją jakieś zespoły rockowe i grają dynamiczne kawałki. W pamięci utkwił mi „Highway to hell...” (Autostrada do piekła - przyp. red.) - opisuje Gruchalski.*

Rodzinną energią

- *Do 25. kilometra nie czulem w ogóle zmęczenia. Cały czas biegnę i wyznaczam sobie małe cele. Z reguły było to dobiegnięcie do miejsca, w którym mieli stać moi bliscy. Te 5-10 sekund, przez które ich widziałem i ich doping na każdym z tych punktów dodawał energii. Nie zdawałem sobie sprawy, że doping ludzi przy trasie tak niesie. Na numerku startowym napisane jest moje imię, więc tysiące ludzi przy trasie krzyczą*



- *Adrenalina zadziałała. Już nawet nie słyszałem ludzi. W krtani brakowało miejsca na powietrze, serce waliło jak opętane. Poszedłem „w trupa”... Widziałem zegar i 50 metrów przed metą wiedziałem, że złamię te 4 godziny... - Szymon Gruchalski jeszcze długo po zakończeniu swojego pierwszego w życiu maratonu przeżywał ten bieg*

do ciebie: Dawaj Szymon! Ostatnim punktem, na którym miałem „swoich” było rondo Śródką, na mniej więcej trzydziestym kilometrze.

Maraton zaczyna się po „trzydziestce”

- *Po 30. kilometrze zaczyna się prawdziwy maraton. Nie ma już rozmów. Każdy skupia się, żeby dobiec. Trzeba utrzymywać równe tempo. Nie zwalniać* - spokojnie opowiada Garberek. - *Ta trzydziestka to faktycznie jakaś magiczna granica* - potwierdza Gruchalski. - *Nagle ludzie zaczynają iść, kłaść się przy drodze, masować nogi, rozciągać skurczone mięśnie, nie ma żartów. Pewnie gdzieś z przodu nie ma takich historii, ale wśród takich amatorów jak ja nie brakuje ludzi, którzy przesadzili z tempem na pierwszej połowie dystansu* - wspomina debiutant. - *Nie można myśleć o bólu, o dolegliwościach. Trzeba po prostu biec* - mówi bez emocji Garberek, choć bardzo dobrze wie, że dla organizmu to ekstremalne wyzwanie.

Łatwo mówić, żeby o bólu nie myśleć, kiedy boli praktycznie wszystko. Ale to chyba jedyna szansa, żeby ukończyć maraton. - *U mnie krzyż zaczął się w okolicach 35. km. Złapały mnie skurcze. Spuściłem głowę w dół i ciągnąc się „w nieskończoność” podbieg na Winogradach pokonałem po kolarsku, „na kole” - patrząc na pięty innych. Na szczycie pamiętam kibica z transparentem „Ból to ściema!”. Myślałem więc o tym, czy mnie boli, czy mi się tylko tak wydaje i tak mijają kolejne*

metry - opowiada Gruchalski.

Ostatnie dwa, ...aż dwa kilometry

- *Ostatnie kilometry, metry biegnie się już dzięki publiczności. Ludzie cię „niosą”. Doping pozwala zapomnieć o zmęczeniu i o bólu. Widać metę, to dodaje sił i daje nową energię* - opowiada weteran Garberek. Inaczej widział to debiutant. - *Końcówka. Zobaczyłem, że jeżeli chcę „złamać” cztery godziny muszę się spieszyć. A tu kolejny skurcz. Ale mówię nie stanę. Pochyliłem się, żeby nieco rozciągnąć dwugłowe mięśnie ud i w takiej dziwnej pozycji biegnę. Wyglądam co najmniej komicznie, ale na 40 km nikomu nie jest już do śmiechu. Boli jak cholera. Nie stanę! Jakoś się „dokulałem” do 41. km. Chcę urwać te piep... 4 godziny. Adrenalina zadziałała. Już nawet nie słyszałem ludzi. W krtani brakowało miejsca na powietrze, serce waliło jak opętane. Poszedłem „w trupa”. Widziałem zegar i 50 metrów przed metą wiedziałem, że złamię te 4 godziny... Puściły nerwy. Przez chwilę nie wiedziałem, o co chodzi. Czy śmiać się, czy płakać. Na mecie dostalem koc termiczny i upragniony medal. Nie zdjąłem go do końca dnia... Dziś, choć od zakończenia poznańskiego maratonu minęło już sporo czasu można poczuć, że Gruchalski wciąż pokonuje go na nowo. Mający za sobą wszystkie poznańskie maratony Wiesław Garberek podchodzi do tego zdecydowanie spokojniej. - *Na mecie obowiązkowo masaż mięśni nóg i... piwo. Jedno piwo pozwala**

szybciej się zregenerować. Dostarcza mikroelementów, ale i tak następnego dnia prawie wszystko boli...

Po, dzień po...

- *Nie ma zakwasów, bo organizm jest już przyzwyczajony do takiego wysiłku, jednak człowiek jest skonstruowany, taki kolkowaty* - mówi Garberek. Tu akurat weteran i debiutant są wyjątkowo zgodni - *Rano podczas wstawania z łóżka wszystko strzela, mięśnie o dziwo mnie nie bolą, ale stawy skokowe po prostu ucierpiły. Kolana również bolą podczas chodzenia po schodach i tu z pomocą przychodzi rada innych maratończyków, by chodzić tyłem. Nie jest to zbyt spektakularne, ale pomaga, chodzę po schodach tyłem... i nie mogę się doczekać, kiedy znowu pójde biegać...* - mówi Gruchalski.

Dwa tygodnie po...

- *Jak wspominał ten mój pierwszy maraton, to lży mi się do oczu ciśnię. Takich emocji chyba jeszcze nigdy nie przeżyłem. Każdemu polecam takie ekstremalne spotkanie z samym sobą. U mnie ta choroba trwa dalej. W kwietniu maraton w Krakowie. - zapowiada Gruchalski. - *Po poznańskim maratonie odezwała się kontuzja, którą miałem. Widać do końca jeszcze nie udało się jej wyleczyć. Robię sobie przerwę do grudnia, a potem wracam do biegania. Kto nie biega, tego nie zrozumie, ale to jest to, co kocham* - mówi Garberek. *Może być pewny, że debiutant doskonale go rozumie!**

(faf)

▶ PRACE NAD SYSTEMEM FINANSOWANIA KLUBÓW PRZEZ GMINĘ JAROCIN

Koniec chałtury w finansowaniu sportu

▶ Działacze sportowi z gminy Jarocin już dwukrotnie spotkali się z zastępcą burmistrza Hanną Szałkowską w sprawie opracowania przejrzystego systemu przyznawania środków przez gminę. Pojawiła się tylko jedna konkretna propozycja.

Na pierwszym spotkaniu sformułowano kilka kryteriów, które powinny być brane pod uwagę przy podziale pieniędzy. Dopiero na drugim zebraniu pojawiła się konkretna koncepcja. Przedstawił ją Piotr Piotrowicz, były prezes UKS Jedynek Jarocin, szef Południowej Oficyny Wydawniczej. W trzech działach zawarł kryteria, którym przypisał konkretną wagę. Zgodnie z jego projektem, każdy z klubów mógłby zdobyć łącznie 100 punktów. Każdy punkt byłby wart obliczoną wcześniej kwotą (patrz ramka).

Do kolejnych rozmów ma dojść w środę. - *Trzeba skończyć z tą chałturą, z którą mamy do czynienia od lat* - stwierdziła kategorycznie Hanna Szałkowska. Jest zdeterminowana, by system przyznawania środków klubom sportowym został wreszcie wdrożony. Chce również, by gmina odrębnie traktowała pierwszy zespół Jaroty Jarocin, tworząc sportową spółkę akcyjną, w której większość udziałów miałoby miasto.

(igi)

Zasady punktowania dla klubów sportowych proponowane przez Piotra Piotrowicza:

- Kryteria rozliczane wg średniej lub wg proporcji (maks. 55 pkt.)
 - popularność dyscypliny
 - ilość punktów w rywalizacji sportowej dzieci i młodzieży
- Kryteria punktowe zgodnie z ustaleniami (maks. 20 pkt.)
 - punkty za kwalifikacje trenera
 - punkty za doświadczenie w realizacji podobnych projektów
 - punkty za liczbę zajęć
- Kryteria rozliczane wg zaangażowanych środków finansowych na jednego uczestnika wg zeznania CIT stowarzyszenia (maks. 25 pkt.)

KOMENTARZ

Sprawiedliwość zamiast wazeliny

System zaproponowany przez Piotra Piotrowicza wydaje się być sprawiedliwym i wyczerpującym najważniejsze aspekty funkcjonowania klubu. Żeby dostać kasę od gminy, trzeba się będzie jednak wykazać konkretnymi osiągnięciami, zarówno sportowymi, jak również organizacyjnymi. Podlizywanie się burmistrzowi nic nie da. Poszczególni działacze sami najlepiej wiedzą, czy na sprawiedliwym podziale pieniędzy, opartym o sztywny system, zyskają czy tracą. Dlatego obawiam się, że wielu z nich będzie za pozostaniem przy dotychczasowym układzie, w którym najważniejsza była wazelina.

PIOTR IGNASIAK

JAROCIN

Wicemistrzowie oklaskiwani w ratuszu

Drużyna z Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie, która zajęła II miejsce w wielkim finale III Ogólnopolskiego Turnieju Orlika, została zaproszona na sesję rady miejskiej. - *Okazało się, że w Jarocinie*

mamy młode, wspaniałe talenty, które w przyszłości - mam nadzieję, a nawet jestem przekonany - będą reprezentowały nas na arenach całego świata - mówił burmistrz Stanisław Martuzalski.

Radni i goście zgotowali zawodnikom i trenerowi owację. Burmistrz zaprosił młodych piłkarzy na mecz Lech Poznań - Śląsk Wrocław.

(nba)



Fot. Bartek Nawrocki

ZOBACZ FILM NA
jarocinska.pl

TURNIEJ PIŁKI HALOWEJ W CIELCZY

Dyrektor nagradzał, softys sędziował

Drużyna jarocińskiej „trójki” zwyciężyła w turnieju halowej piłki nożnej o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół w Cielczy. Podopieczni Dariusza Kornobisa pokonali rówieśników z Wilkowyi i Mieszkowa oraz zespół gospodarzy. W trzech spotkaniach strzelili piętnaście goli, nie tracąc ani jednego.

Każda drużyna otrzymała puchar oraz piłkę od dyrektora Romana Przybylskiego. Mecze sędziował Julian Zegar, softys Cielczy i radny powiatowy.

(igi)



KLASYFIKACJA TURNIEJU

O PUCHAR DYREKTORA ZS W CIELCZY:

- SP nr 3 Jarocin
- SP Wilkowyja
- SP Cielcza
- SP Mieszkowa

▶ WKS WITASZYCE SUROWO UKARANY ZA WYBRYKI KIBICÓW

Chuligani mogą doprowadzić do zamknięcia klubu

600 zł do zapłacenia i zakaz rozgrywania kolejnych pięciu meczów w roli gospodarza na własnym boisku - to kary nałożone na WKS Witaszyce. Winni są kibice. - *Może dojść do takiej sytuacji, że klub zostanie zamknięty* - mówi prezes Ireneusz Lamprecht.

Konsekwencje wydarzeń z 14 października są dla WKS-u oplakane. Podczas derbowego meczu przeciwko GKS-owi Żerków kibice obu drużyn odpalili środki pirotechniczne, a po meczu doszło do „zadymy”. Sprawą zajął się Wydział Dyscypliny Kaliskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Działacze z Witaszyc muszą zapłacić łącznie 600 zł za wybryki swoich fanów. 500 zł to konsekwencja derbów, natomiast 100 zł to odwieszona kara za obrażanie sędziego podczas jednego z wyjazdowych meczów. - *Nie chodzi tylko o ten mecz derbowy. Już wcześniej klub był napominany. Wiadomo, że jak się coś powieli, to kara jest surowsza* - tłumaczy Wojciech Kwiatkowski, wiceprezes Kaliskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Najbliższe pięć meczów

A-klasę w roli gospodarza WKS zagra prawdopodobnie na sztucznym boisku w Jarocinie. Korzystał z niego przed tym sezonem, gdy w Witaszycach nie było odpowiednich warunków nawet na B-klasę. Koszt wynajmu tego boiska to około 400 zł. Do tego trzeba oczywiście doliczyć diety sędziów. Dla WKS-u, który utrzymuje się z darowizn, to prawdziwy dramat. Mało tego - najważniejszy sponsor grozi wycofaniem się z współpracy z klubem, bo nie chce firmować chuligaństwa. - *Postawił warunek: kibice sami muszą zebrać pieniądze na zapłacenie kar. Jeśli tego nie zrobią, klub nie ma co liczyć na jego pomoc* - martwi się Ireneusz Lamprecht. - *Czuję rozczarowanie, bo OZPN nakłada na nas kary i stawia wymogi, np. żeby ogrodzić boisko, ale tak naprawdę nie pomagają w rozwiązaniu problemu społecznego. Jesteśmy zostawieni sami sobie, nie mamy żadnej pomocy z gminy. Właściwie poza rozmowami z kibicami nie jesteśmy w stanie zrobić nic więcej* - dodaje prezes WKS-u.

PIOTR IGNASIAK

Kary po derbach powiatu w A-klasie:

- WKS Witaszyce**
500 zł do zapłacenia oraz zakaz rozgrywania pięciu kolejnych meczów w roli gospodarza na swoim boisku
- GKS Żerków**
200 zł do zapłacenia oraz zakaz udziału zorganizowanej grupy kibiców w pięciu kolejnych meczach wyjazdowych

Po mandacie dla chuliganów

Nie tylko kluby zostały ukarane za zajścia w Witaszycach. Za zakłócenie ładu i porządku publicznego, a także złamanie przepisów dotyczących używania materiałów pirotechnicznych, do piątku jarocińska policja ukarała pięciu chuliganów. Dostali po mandacie w wysokości 500 zł. - *Ta liczba może wzrosnąć. Kolejne osoby są na bieżąco wzywane i rozliczane* - mówi st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

▶ SIATKÓWKA - III LIGA B KOBIEC

Czas na ostry trening

Trzeciej ligowej porażki doznała drużyna TKS-u Siatkarz. W Koninie przegrała 1:3 z KTPS-em, mimo że miała sporą szansę, przynajmniej na jeden punkt, za doprowadzenie do tie-breaka.

- Pewnie to trochę źle brzmi, ale przegraliśmy kolejny mecz, po którym pozostaje tylko żal, że nie było wygranej - mówił po powrocie z Konina Michał Sorek, trener Siatkarza.

Pierwsza partia była bardzo wyrównana, jednak ostatnie cztery punkty padły łupem koninianek. W drugim secie początkowo kilkupunktową przewagę osiągnęły gospodynie. Prowadziły 19:15, ale jarociniankom udało się wyjść na prowadzenie 23:22. Ostatecznie, po grze na przewagi, 26:24 wygrał KTPS.

Trzeci set miał dość dziwny przebieg. Po wyrównanym początku koninianki odskoczyły na kilka punktów. Od stanu 18:14 podopieczne Michała Sorka zdobyły aż jedenaście oczek tracąc tylko jedno i wygrały partię do 19.

Kiedy wydawało się, że jarocinianki doprowadzą do tie-breaka (kontrolowały seta, prowadziły 11:8) koninianki złapały drugi oddech, wywalczyły dziewięć punktów z rzędu i już do końca nie oddały prowadzenia wygrywając czwartego seta do 21 i cały mecz 3:1.

- Wciąż wychodzi nam brak ogrania, ale w końcu gramy dopiero drugi miesiąc. Brakuje nam też trochę szczęścia. Popelniamy jeszcze za dużo błędów. Do tego parę pomylek sędziów... Teraz przed nami ponad miesięczna przerwa. Następnym meczem gramy dopiero 8 grudnia. U siebie podejmować będziemy Mosińską Jędynkę. Mamy czas na ostry trening - podsumował Michał Sorek.

(faf)



Fot. Stanisław Dobrzański (ARCHIWUM)

KTPS KONIN - TKS SIATKARZ JAROCIN 3:1
(25:21, 26:24, 19:25, 25:21)

Skład TKS Siatkarz: Anna Bednarek (kapitan), Julia Káliszan, Agnieszka Sobczak, Aneta Bartkowiak, Joanna Bednarek, Agnieszka Krysiak, Iłona Jasik (libero) oraz Maria Oleś, Marika Durska, Agnieszka Tomaszewska

▶ LIGA SIATKÓWKI KOBIEC (III LIGA B)

• Wyniki V kolejki spotkań

» KTPS Konin • TKS Siatkarz Jarocin	3:1
	(25:21, 26:24, 19:25, 25:21)
» UKS Pudliszki • Mosińska Jędynka	3:0
	(25:17, 25:13, 25:15)
» Szamotulanie • Libero Pleszew	0:3
	(14:25, 19:25, 22:25)
» Bazar Śrem	pauza

Tabela:

1. Libero Pleszew	5	13	14:5
2. UKS Pudliszki	4	8	10:6
3. KTPS Konin	4	8	9:7
4. Bazar Śrem	4	6	8:8
5. TKS Siatkarz Jarocin	5	5	9:11
6. Szamotulanie Szamotuly	4	4	7:11
7. Mosińska Jędynka	4	1	3:12

▶ IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Zrezygnował i... zagrał

Ważne zwycięstwo odnieśli piłkarze rezerwy Jaroty. W Kole pokonali 2:1 Olimpię. Dwie bramki na wagę trzech punktów zdobył Damian Kosiński. W końcówce spotkania na boisku pojawił się... Grzegorz Idzikowski, który tydzień temu, przed meczem z Obrą Kościan, dość nieoczekiwanie zrezygnował z prowadzenia zespołu Płomyka.

- Nie mogłem zaakceptować zasad, jakie zaczęły być między pierwszą a drugą drużyną. Coś innego wcześniej ustalaliśmy. Gdy do pierwszego zespołu przyszedł nowy trener, zasady się zmieniły. Z pierwszej drużyny „schodziło” do nas pięciu, sześciu piłkarzy, a ja chciałem, żeby ci, którzy u nas są, trenują, też grali. I nie chodzi tu o pieniądze, które są z premii za wygrane mecze. W tym sezonie zostali ci, dla których pieniądze nie były najważniejsze. Gdyby chcieli, to mogli pójść do innych klubów, gdzie dostaliby i stypendia, i premie. Zostali ci, dla których to zespół jest najważniejszy. Wiadomo, że w klubie priorytetem zawsze będzie pierwsza drużyna, ale korzyści miały być obopólne - tłumaczy swoją rezygnację Grzegorz Idzikowski

W spotkaniu z Obrą Kościan, rozegranym przed tygodniem Idzikowski porażkę swojego zespołu oglądał z trybun. Na kolejny mecz, do Koła, także zamierzał pojechać jako kibic. Kiedy okazało się jednak, że zespół ma tylko trzech rezerwowców, zdecydował się usiąść na ławce. - Liczy się przede wszystkim dobro drużyny, a nie jednostki. Zrezygnowałem z funkcji trenera, ale nadal jestem zawodnikiem Płomyka i w tej sytuacji zdecydowałem się

wspomóc zespół. I okazało się to potrzebne, bo gdybym nie wszedł, to kończylibyśmy mecz w dziewięciu - tłumaczy Idzikowski.

Idzikowski pojawił się na boisku w 81. minucie przy stanie 1:1 zastępując kontuzjowanego Dariusza Małeckiego. Po bezbramkowej pierwszej połowie, w drugiej Olimpia objęła prowadzenie, jednak do wyrównania pięknym strzałem doprowadził Damian Kosiński. W końcówce ponownie Kosiński wpisał się na listę strzelców wykorzystując podanie Kamila Stefaniaka. W tej sytuacji doznał urazu i opuścił boisko, a rezerwy Jaroty kończyły mecz w dziesiątkę. Udało im się jednak utrzymać wynik do końca spotkania.

- Zawsze powtarzałem, że jeżeli są młodzi zawodnicy, to nie będę im zabierał miejsca w składzie. Dzisiaj była podwójnie wyjątkowa sytuacja i myślę, że dobrze się stało, że zagrałem - mówi Idzikowski.

BS Płomyk Jarota II w meczu z Olimpią Koło prowadził Sławomir Udzik, trener jednej z młodzieżowych drużyn Jaroty.

(faf)

OLIMPIA KOŁO	1:2
BS PŁOMYK JAROTA II	(0:0)
SKŁAD	
BS Płomyk Jarota II: Simon Krawczyk, Wojciech Figan, Łukasz Wawrocki, Piotr Andrzejczak (73. Łukasz Kogut), Krzysztof Grzelak (46. Patryk Maniak), Piotr Walczak, Szymon Juszcak, Dariusz Małecki (81. Grzegorz Idzikowski), Damian Kosiński, Wojciech Kamiński (46. Maciej Paszek), Kamil Stefaniak	
BRAMKI	
1:0 - Filip Szymański (69.)	
1:1 - Damian Kosiński (75.)	
1:2 - Damian Kosiński, po podaniu Kamila Stefaniaka (87.)	



Dwie bramki Damiana Kosińskiego dały rezerwom Jaroty zwycięstwo w meczu z Olimpią Koło

▶ TAEKWONDO WTF - SERBIAN OPEN

Serbia na brązowo

Patrycja Adamkiewicz (Białe Tygrysy PWiK Jarocin) wywalczyła brązowy medal wśród junierek w kat. 44 kg podczas Otwartych Mistrzostw Serbii w Taekwondo - Serbian Open (turnieju A-class - najwyższa ranga międzynarodowych zawodów w taekwondo).

Patrycja, która od tego sezonu z sukcesami rywalizuje już wśród junierek, start w Serbii zaczęła od bardzo emocjonującego pojedynku z Rumunką Teodorą Sucią. Walka zakończyła się nieznacznym zwycięstwem zawodniczki Białych Tygrysów 21:20. - To co zafundowała nam Pati w tej walce, to prawdziwy horror. Najpierw przegrywała dwoma, później sześcioma, a na początku trzeciego starcia nawet dziesięcioma punktami. Patrycja wie jednak, że nigdy nie można się za wcześnie poddawać i po wolutku rozpoczęła pogoń za rywalką, która zaczęła zdecydowanie słabnąć. Zwycięski punkt Pati zdobyła w ostatniej sekundzie, potem chwilę musieliśmy poczekać na analizę wideo, bo

trener Rumunki zgłosił wniosek o weryfikację tej akcji. Punkt ten był czysto zadany, więc chwilę później mogliśmy świętować zwycięstwo, które osiągnięte w taki sposób, szczególnie smakuje - skomentowała pierwszą walkę jej trenerka Józefina Nowaczyk - Wróbel.

W półfinale Patrycja Adamkiewicz zmierzyła się ze swą przyjaciółką - Cypryjką Kyriaki

Kouttouki, która z powodzeniem startuje już w zawodach seniorskich. Lepsza okazała się dwa lata starsza Cypryjka, która później wywalczyła złoty medal Serbian Open. - Obie bardzo przeżywały walkę, dlatego praktycznie nie próbowały technik na głowę. Dlatego nikt nie robi z tej przegranej wielkiej tragedii, bo Patrycja cały czas się jednak uczy - mówi trenerka.



Patrycja Adamkiewicz (z prawej) wywalczyła w Serbii swój pierwszy międzynarodowy medal wśród junierek

W Serbii wystartowała także druga zawodniczka Białych Tygrysów - Anna Zbawiona (katecki - kat. 55 kg), debiutująca w imprezie tej rangi. W pierwszej walce, po wyrównanym boju uległa 6:10 reprezentantce gospodarzy Nadjii Savkovic. - Ania jest na początku, mam nadzieję, prawdziwej kariery sportowej. W Belgradzie rozpoczęła bardzo dobrze, wynik cały czas oscylował wokół remisu. Niestety w trzecim, ostatnim starciu Ania troszkę się spięła, do tego doszły kłopoty z kondycją i stąd przegrana. Cieszę się jednak, że Ania bardzo dobrze zbija techniki na głowę, które są wysoko punktowane, a sama skutecznie potrafi użyć tej broni - powiedziała Józefina Nowaczyk - Wróbel.

- Patrycja zaraz po powrocie z Serbii już po raz drugi w tym półroczu jedzie na tygodniowe zgrupowanie Kadry Narodowej Juniorów do Poznania, a następnie razem z Anią wyjeżdżamy na turniej Croatia Open do Zagrzebia - przedstawia dalsze plany trenerka. (faf)

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I) Niedziela 11 listopada 14.00

KALISKA A-KLASA (GRUPA I) Niedziela 11 listopada 14.00

KALISKA A-KLASA (GRUPA I) Niedziela 11 listopada 14.00

KALISKA A-KLASA (GRUPA I) Niedziela 11 listopada 11.00

PHYTOPHARM KŁĘKA PRZEMYSŁAW POZNAŃ

WKS WITASZYCE BŁĘKITNI BIADKI

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN PROSNA KALISZ

CKS ZBIERSK GKS ŻERKÓW

KALISKA A-KLASA

W przedostatniej kolejce rundy jesiennej kaliskiej A-klasy drużyny z Ziemi Jarocińskiej...

CKS Zduny - WKS Witaszyce 0:5

Beniaminek z Witaszyc jest rewelacją rundy jesiennej w kaliskiej A-klasie. Po XII kolejkach zajmuje piąte miejsce w tabeli...

Lepiej na wyjazdach



Piłkarze cierpią po skandalicznych zachowaniach kiboli. Po derbowym pojedynku między WKS-em a GKS-em...

w Witaszycach podopieczni Zdzisława Witczaka wygrali wszystkie rozegrane dotychczas pojedynki.

Błękitni Biadki - Błękitni Sparta 1:2

Po meczu w Biadkach piłkarze, trener i działacze Błękitnych Sparty Kotlina cieszyli się nie tylko ze zwycięstwa...

W pierwszej połowie bliżej objęcia prowadzenia byli gospodarze. Raz gości z Kotlina uratował słupek...

GKS Żerków - Raszkwianka 0:3

Nie udało się piłkarzom GKS-u Żerków kolejny mecz przed własną publicznością w Chrzanie. Już po kwadransie gry goście z Raszkowa prowadzili 3:0...

CKS ZDUNY WKS WITASZYCE 0:5

SKŁAD WKS: D. Śmigiełski, A. Michalak, R. Śmigiełski, J. Janowski, M. Szymendera...

BRAMKI

- 0:1 - Bartosz Matuszak (6) 0:2 - Mariusz Szymendera - cobiłka rzutu karnego (42) 0:3 - Sebastian Janowski - po indywidualnej akcji (62) 0:4 - Adrian Michalak - po zgraniu piłki przez Remigiusza Korzeniowskiego (75) 0:5 - Dariusz Adamski - z rzutu wolnego (85)

BŁĘKITNI BIADKI BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN 1:2

SKŁAD Błękitni Sparta: R. Sobczak - D. Kulisz, P. Wojtasik, A. Gościński, N. Wasiewicz...

BRAMKI

- 1:0 - Jędrzej Paczków - (53) 1:1 - Norbert Wasiewicz - cobiłka strzału Dominika Wojtasika (76) 1:2 - Daniel Kulisz - z rzutu karnego po faulu na Dominiku Wojtasiku (79)

GKS ŻERKÓW RASZKOWIANKA 0:3

SKŁAD GKS: D. Wieliński - M. Konieczka, T. Potoch, T. Ratajczak, B. Wieliński, M. Szymański...

BRAMKI

- 0:1 - Łukasz Przybylak (3) 0:2 - Łukasz Przybylak (11) 0:3 - Łukasz Przybylak (15)

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Includes teams like ROW Rybnik, Bytovia Bytów, etc.

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Includes teams like SKP Słupca, Sparta Konin, etc.

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Includes teams like Orzeł Mroczeń, Czarni Dobrzyca, etc.

KALISKA A-KLASA (grupa I)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Includes teams like Błękitni Biadki, Proсна Kalisz, etc.

POZNAŃSKA A-KLASA (grupa I)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Includes teams like Błękitni Owińska, Przemysław Poznań, etc.

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKR)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Includes teams like Lubuszanin Trzcianka, GKS Dopiewo, etc.

GAZETA Jarocińska logo and contact information.

REDAKTOR NACZELNY Aleksandra Pilarczyk, Z-CZ REDAKTORA NACZELNEGO Anna Legowicz-Gogoliewicz, SEKRETARZ REDAKCJI Jacek Kalliszan, REDAGUJE ZESPÓŁ: Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijolek, Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszula, WSPÓŁPRACUJĄ: Grazyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE (62) 749-86-46 Dariusz Fijolek, Z-CZ REDAKTORA NACZELNEGO Beata Frąckowiak-Piotrowicz, b.piotrowicz@jarocinska.pl Barbara Dzierła, b.dzierla@jarocinska.pl DZIAŁ REKLAMY Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 747-47-47, artur.anticzak@jarocinska.pl, Angelika Włodarczyk (509/082-772), a.wlodarczyk@jarocinska.pl Paulina Horbacz

DIENNIKARZ DYŻURNY (62) 749-86-49, 500/191-014 BIURO OGŁOSZEŃ Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza), tel. (62) 505-30-00 czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00 PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68 Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78 Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31 ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40 KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40 DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA Poludniowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. Jarocin, ul. Wolności 1a PREZES WYDAWNICTWA Piotr Piotrowicz SEKRETARIAT Karolina Piechalak (62) 747-15-31 k.piechalak@jarocinska.pl Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki "Listy". Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

... WOKÓŁ BOISKA

▶ Pawłowski
w kadrze U-21

Bartłomiej Pawłowski, były piłkarz Jaroty, aktualnie reprezentujący Wartę Poznań został powołany przez Stefana Majewskiego do kadry Polski U-21 na towarzyski mecz z Bośnią i Hercegowiną, który zostanie rozegrany w Zenicy 14 listopada.

▶ Najlepsi strzelcy
II ligi

Szymon Skrzypczak (KS Polkowice), w meczu z Jarotą zdobył swoją siódmą bramkę w tym sezonie i awansował na drugie miejsce w klasyfikacji najlepszych strzelców II ligi. Po siedem trafień mają również: Jakub Bojas i Paweł Tabaczyński (obaj Lech Rypin), Marcin Lachowski (Zagłębie Sosnowiec) i Marcin Ściański (Ruch Chorzów). Prowadzi Robert Hirs (Bytovia Bytów), zdobywca dziewięciu goli. Najlepszy z Jaroty - Łukasz Białożył - ma na swym koncie cztery bramki.

▶ Zwycięskie bramki
piłkarzy Jaroty

W XV kolejce III ligi (grupa kuj.-pom.-włkp.) byli piłkarze Jaroty zdobywali bramki decydujące o zwycięstwach ich nowych drużyn. Krzysztof Gościński strzelił jedyne goła dla Ostrovii w meczu z Polonią Leszno (ma już na swym koncie siedem trafień). Już w doliczonym czasie gry Maciej Tomkowiak strzałem z rzutu karnego dał Piastowi Kobylin wygraną 2:1 w pojedynku z Cuiavią Inowrocław. Do siatki trafił także Jonasz Jeżewski, którego Luboński KS Fogo pokonał 6:1 Noteciankę Pakość.

▶ Pełne mecze
Smektały i Rymaniaka

Jakub Smektała (Ruch Chorzów) i Bartosz Rymaniak (Zagłębie Lubin), byli piłkarze Jaroty, rozegrali pełne spotkania w X kolejce T-Mobile Ekstraklasy. Z występu bardziej zadowolony był Smektała, który zaliczył asystę w wygranym 3:1 meczu z Piastem Gliwice (także swoim byłym klubem). Zagłębie Lubin przegrało za to 1:2 z Podbeskidziem.

(faf)

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin
ul. Powstańców Włkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Sobota 10 listopada 14.00



CHOJNICZANKA CHOJNICE



JAROTA HOTEL JAROCIN

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Sobota 10 listopada 14.00



LKS ŚLESIN



BS PŁOMYK JAROTA II

WLKP. LIGA JUNIORÓW ST.

Sobota 10 listopada 13.00



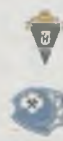
JAROTA JAROCIN



GÓRNIK KONIN

WLKP. LIGA JUNIORÓW MŁ.

Sobota 10 listopada 11.00



JAROTA JAROCIN



GÓRNIK KONIN

Polkowicka niemoc

Jarocie Hotel Jarocin nie udało się poprawić bardzo niekorzystnego bilansu spotkań z KS Polkowice. W trzech dotychczasowych meczach tych zespołów trzykrotnie wygrywali polkowiczanie. Nie inaczej było tym razem. Młoda drużyna, będąca aktualnie zapleczem ekstraklasowego Zagłębia Lubin, pokonała 2:1 również młodych podopiecznych Zbigniewa Smółki.

Trener Jaroty nie mógł skorzystać w tym meczu z pauzującego za żółte kartki Igora Skowrona, zdecydował więc, że na środku obrony, obok Piotra Garbarka zagra Krzysztof Czabański. Od pierwszej minuty szansę dostał także Mohamed Mahran (tak chce być nazywany pierwszy w historii Egipcjanin w Jarocie), ale nie był

to jego dzień. Oprócz problemów językowych, także „polska” pogoda nie pozwala mu pokazać pełni swych możliwości. Zagrał tylko czterdzieści pięć minut i o tym spotkaniu będzie chciał jak najszybciej zapomnieć.

Pierwsze trzydzieści minut było wyrównane. Oba zespoły nie zamierzały się odkryć. Gra toczyła się pod dyktando drużyny z Polkowic, która częściej była przy piłce, jednak pod bramkami niewiele się działo. Ciekawiej zrobiło się dopiero, gdy nad stadionem rozbrzysły jupitery. Sztuczne światło lepiej „zaświeciło” dla gospodarzy, którzy przed przerwą zdobyli dwie bramki. Najpierw Szymon Skrzypczak wykorzystał kontrę po błędzie Jaroty, po rzucie rożnym. Kilkadziesiąt sekund przed końcem

pierwszej połowy Mateusz Szczepaniak, także po szybkim ataku, zdobył drugiego gola dla polkowiczian.

Zbigniew Smółka w przerwie ostro zareagował. Słabo grający Mohamed Mahran został w szatni. Na boisku pojawił się Hubert Oczkowski. Na środek obrony przesunięty został Tobiasz Kupczyk (chyba pierwszy raz w życiu grał na tej pozycji, co niestety było widać). Krzysztof Czabański przeszedł do środka, a z przodu pozycjami zamienili się Karol Danielak z Damianem Pawlakiem.

Jarota po zmianie stron, nie mając nic do stracenia, zagrała zdecydowanie wyżej. Agresywna gra pozwoliła podopiecznym Zbigniewa Smółki na wywalczenie kilku stałych fragmentów gry, ale także umożliwiła gospoda-

rzom na bardzo groźne kontrataki.

W 72. minucie rękę w polu karnym zagrał obrońca KS Polkowice, a jedenastkę na bramkę zamienił Łukasz Białożył. Jarociniacy przeważali, jednak mimo okazji nie zdołali doprowadzić do wyrównania. W najlepszej, choć dość przypadkowej, Tobiasz Kupczyk przestrelił z bliskiej odległości.

Po XV kolejkach Jarota z piętnastoma punktami zajmuje piętnaste miejsce w tabeli. Tak źle w dotychczasowej historii jej drugoligowych występów jeszcze nie było. Za tydzień podopieczni Zbigniewa Smółki zmierzają się na wyjeździe z Chojniczanką. W Chojnicach o punkty będzie bardzo trudno.

(faf)

MIEJSCA JAROTY PO XV KOLEJCE

• sezon 2012/2013	15 miejsce	15 pkt	13:16
• sezon 2011/2012	7 miejsce	22 pkt	19:16
• sezon 2010/2011	11 miejsce	20 pkt	20:14
• sezon 2009/2010	3 miejsce	28 pkt	29:19
• sezon 2008/2009	11 miejsce	21 pkt	19:14

KS POLKOWICE

JAROTA HOTEL JAROCIN

2:1
(2:0)

SKŁAD

KS Polkowice: Damian Primel, Przemysław Kocot, Rafał Darda, Przemysław Szuszkiewicz, Mateusz Bartków, Ariel Famulski, Mateusz Bartczak, Rafał Kusowski (76. Rafał Karmelita), Patryk Bryta (66. Damian Aldaś), Mateusz Szczepaniak, Szymon Skrzypczak

Jarota Hotel Jarocin: Dariusz Brzostowski, Tobiasz Kupczyk, Piotr Garbark, Krzysztof Czabański, Mateusz Śliwa - Łukasz Białożył, Michał Grobelny (83. Patryk Cierniewski) - Damian Pawlak (75. Adrian Owczarek), Mohamed Mahran (46. Hubert Oczkowski), Sebastian Kamiński - Karol Danielak

BRAMKI

1:0 - Szymon Skrzypczak (30.), 2:0 - Mateusz Szczepaniak (45.), 2:1 - Łukasz Białożył - z rzutu karnego (72.)

W czwartym meczu z drużyną z Polkowic Jarota doznała czwartej porażki

... WYPOWIEDZI POMECZOWE

▶ ZBIGNIEW
SMÓŁKA
trener Jaroty

W pierwszej połowie to spotkanie było dziwne. Żadna z drużyn nie chciała „otworzyć” gry. Wychodzenie w ofensywie trzema, czterema zawodnikami, pressowanie stałych fragmentów gry. Do trzydziestej minuty ten mecz był wyrównany. I potem niestety błąd, po naszym stałym fragmencie gry, po rzucie rożnym. Kapitalnie wyprowadzona kontra przez gospodarzy i przegrywaliśmy 1:0. Druga bramka do szatni, gdzie czterech naszych obrońców dało się wyprzedzić zawodnikom gospodarzy. Cieszę się z tego, że udało nam się w przerwie podnieść i natchnąć wiarą zawodników. W drugiej połowie zażyliśmy, że otworzymy się maksymalnie i musimy liczyć się z kontratakami. Mieliśmy bardzo dużo stałych fragmentów gry, w efekcie udało się zdobyć bramkę kontaktową. Za chwilę mieliśmy

jeszcze dwie sytuacje bramkowe. Ale niestety nie udało się odrobić tego, co straciliśmy z braku doświadczenia w pierwszej połowie.

▶ ADAM
BUCZEK
trener
KS Polkowice

Zgodzę się z trenerem gości, co do przebiegu pierwszej połowy. Do pewnego momentu ciężko było stworzyć sobie jakąś klarowną sytuację. Uczulałem zawodników w przerwie, jak ta druga połowa będzie wyglądała. I nie pomyliłem się, bowiem Jarota nie miała nic do stracenia, atakowała dużą ilością zawodników, dając nam okazje na kontry. Mogę mieć pretensje do swoich zawodników za nonszalancję przy kontratakach. Mogła ona nas kosztować komplet punktów, bowiem gdyby Jarota strzeliła

gola na 2:2, to mogłoby się skończyć 3:2 dla przeciwnika. Cieszymy się z trzech punktów, ale na pewno musimy sobie o pewnych rzeczach porozmawiać. Z meczu, który w pierwszej połowie mieliśmy wygraną, w drugiej połowie sami zrobiliśmy sobie dramat.

▶ ADRIAN
OWCZAREK
napastnik Jaroty

Dzisiaj traciłmy bramki po kontratakach. Trzeba jednak przyznać uczciwie, że w pierwszej połowie zagraliśmy słabo. Mieliśmy dużo strat, przez co gospodarze strzelili dwie bramki. Druga połowa w naszym wykonaniu była już lepsza. Zdobyliśmy kontaktową bramkę i była okazja, aby doprowadzić do wyrównania. Wyglądało to tak, jakby do Polkowic przyjechały dwa różne zespoły. Dzisiaj zabrakło nam po części

wszystkiego. Szczęścia, umiejętności, odpowiedniego zachowania się na boisku w danym momencie.

▶ ARIEL
FAMULSKI
pomocnik
KS Polkowice

Jesteśmy bardzo szczęśliwi z tego zwycięstwa, bowiem Jarota w drugiej połowie zagrała bardzo agresywnie i bardzo dobry mecz. Jednak dużo było w tym naszego udziału. Wyszliśmy na drugą połowę za bardzo rozluźnieni i wyglądało to niezbyt ciekawie w naszym wykonaniu. Stąd nerwówka była do końca meczu. W drugiej części spotkania, mimo że graliśmy słabiej, to mieliśmy kilka dobrych okazji do strzelenia kolejnych bramek. Czegoś zabrakło pod bramką i trzeba nad tym popracować, aby w przyszłości wykorzystywać te okazje.